TREŚĆ:

Nakładem Izby Przem.-Handlowej w Gdyni. — Redaktor odpow. **Leon Godlewski.**

BIULETYN
IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W GDYNI
HANDEL I TRANSPORT MORSKI

BULLETIN of the Chamber of Industry and Commerce at Gdynia	BULLETIN de la Chambre d'Industrie et de Commerce de Gdynia	MITTEILUNGEN der Industrie und Handelskammer in Gdynia

ROK VII | GDYNIA, 15 marca 1938 r. | NR 5

Redakcja i Administracja: Izba Przem.-Handl. w Gdyni. — **Ref. Prasowy,** ul. 10 Lutego 24, tel. centrala 39-31
Prenumerata: w kraju kwartalnie 4,50 zł, zagranicą 7,50 zł.
Konto P. K. O. Nr. 204.415 — Cennik ogłoszeń wysyła się na żądanie.

Zagadnienia wystawiania t. zw. zaświadczeń składowych w porcie gdyńskim

Ekspedytorzy gdańscy od wielu lat wydają t. zw. „Lagerscheine“ będące pokwitowaniami otrzymania towaru na skład a więc papierami legitymacyjnymi w myśl par. 808 poniemieckiego kodeksu cywilnego (BGB). „Lagerscheine“ zwane po polsku zaświadczeniami składowymi podają w swej treści, że ekspedytor trzyma wymienione w zaświadczeniu towary w swym własnym składzie lub składzie przez niego dzierżawionym do dyspozycji osoby wymienionej w zaświadczeniu. W treści zaświadczenia wyraźnie są powołane warunki składowe i ekspedycyjne Związku Gdańskich Ekspedytorów, które to warunki uznaje zleceniodawca a więc osoba oddająca towary na skład jako prawnie ją obowiązujące przez fakt przyjęcia wzgl. otrzymania zaświadczenia składowego.

Spośród wyżej podanych warunków, stanowiących nierozłączną część omawianego zaświadczenia składowego interesującymi są następujące postanowienia:

Par. 13, który stanowi, że towary składowe stanowią zastaw na rzecz składownika (ekspedytora) w odniesieniu do wszystkich roszczeń jakie przysługują temu ostatniemu z rachunku bieżącego lub z innych tytułów prawnych w stosunku do składającego.

Par. 14 stanowiący, że składownik w razie wystawienia zaświadczenia składowego ma prawo, lecz nie posiada obowiązku badania legitymacji okaziciela zaświadczenia składowego. Składownik może w szczególności wydać towar okazicielowi za zwrotem zaświadczenia. Cesja (przelew) praw, albo zastaw praw składającego płynących z umowy o skład są ważne wobec składownika tylko wtedy, gdy zostaną zakomunikowane pisemnie, w tym ostatnim wypadku uprawnionym do dyspozycji towarem oddanym na skład jest jedynie cesjonariusz lub zastawnik za zwrotem zaświadczenia składowego.

Par. 15 wypowiada również bardzo ważną zasadę, że w razie zajęcia prawa składającego co do wydania składowanego towaru przez trzecią osobę, jest składownik uprawniony bez względu na to czy ta trzecia osoba jest wierzycielem składającego czy nie, wezwać listem poleconym składającego ażeby w przeciągu 2 tygodni wytoczył powództwo przeciwko osobie, która dokonała zajęcia celem ustalenia, że osoba ta nie może realizować żadnych praw na podstawie postanowienia sądowego o zajęciu. Jeżeli powyższe wezwanie pozostanie bez skutku ma składownik prawo wydać towar komornikowi sądowemu.

Analiza prawna wyżej podanego zaświadczenia składowego używanego w Gdańsku, oraz najważniejszych postanowień warunków ogólnych, stanowiących część składową zaświadczenia przedstawia się następująco:

Samo zaświadczenie składowe opiera swą treść i swój byt prawny na par. 808 niem. kodeksu cywilnego (BGB), które to postanowienie, jak będzie o tym mowa niżej, nie obowiązuje na terenie Rzeczypospolitej od chwili wejścia w życie kodeksu zobowiązań (1 lipca 1934 r.) Par. 808 BGB stworzył pojęcie t. zw. chromych tytułów na okaziciela, odznaczających się tym, że jakkolwiek opiewają one na

nazwisko wierzyciela (w omawianym wypadku na nazwisko osoby oddającej towary na skład) — zawierają poza tym postanowienie, że wystawca (dłużnik) może świadczyć tak jak przy zwyczajnych tytułach na okaziciela również każdemu posiadaczowi zaświadczenia. W konsekwencji tego wystawca zwolniony jest ze swych obowiązków przez świadczenie okazicielowi dokumentu, którego uprawnień rzeczowych nie potrzebuje bliżej badać. W ten sposób zasadniczą i jedyną różnicą pomiędzy zwyczajnymi dokumentami na okaziciela a wyżej podanymi chromymi tytułami jest ta, że wystawca może świadczyć okazicielowi, natomiast okaziciel nie może żądać świadczenia na swoją rzecz. W ten sposób chromy tytuł na okaziciela nie przenosi samoistnie roszczenia o wydanie — lecz raczej jest papierem legitymacyjnym, którego honorowanie jest uzależnione w zupełności od woli dłużnika (wystawcy) w stosunku do okaziciela — a więc daje tym samym większą pewność obrotu przy równoczesnej elastyczności papieru na okaziciela.

O ile chodzi o zacytowane postanowienia t. zw. warunków ogólnych są one oparte na przepisach niem. kodeksu handlowego o interesie składowym w granicach swobody kontrahentów co do wzajemnego określania swych praw i obowiązków.

Powstaje zasadnicze pytanie, czy wyżej wymienione zaświadczenia składowe, oraz warunki ogólne a w szczególności cytowane ich najważniejsze postanowienia mogą być używane na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej o ile chodzi o pewność obrotu i o ile chodzi o ich zgodność z podstawowymi zasadami polskiego kodeksu zobowiązań, oraz kodeksu handlowego.

Należy przede wszystkim zaznaczyć — przy próbie rozwiązania powyższego pytania — że art. XXVII przepisów, wprowadzających polski kodeks zobowiązań uchylił pomiędzy innymi moc obowiązującą wyżej wymienionego par. 808 niem. kodeksu cywilnego równocześnie z całym rozdziałem, traktującym o zapisach długu na okaziciela — co zresztą było prostą konsekwencją wprowadzenia osobnego rozdziału do kodeksu zobowiązań, traktującego o dokumentach na okaziciela i znakach legitymacyjnych.

W rozdziale tym nie znajdujemy przepisu, który byłby powtórzeniem, par. 808 BGB. W uzasadnieniu projektu komisji kodyfikacyjnej istnieje jednak wzmianka co do t. zw. chromych zapisów długu na okaziciela. Zapisy te ulegają zdaniem komisji kodyfikacyjnej a ściśle mówiąc t. zw. komitetu lwowskiego, który opracowywał odnośne przepisy, — ogólnym przepisom kodeksu zobowiązań o dokumentach na okaziciela.

Wynika z powyższego, że rozwiązania zasadniczego pytania czy możliwym jest wystawianie pod rządem kodeksu zobowiązań dokumentu imiennego, w którym wystawca zastrzega sobie prawo spełnienia świadczenia również do rąk okaziciela — szukać należy w postanowieniach kodeksu zobowiązań a w szczególności w art. od 225 do 230.

Zdawałoby się, że kategoryczna treść art. 225 K. Z., który opiewa:

> „Kto wystawi dokument, w którym zobowiąże się spełnić świadczenie na żądanie okaziciela, obowiązany jest do świadczenia za zwrotem wydanego dokumentu, a w razie częściowego świadczenia za zaznaczeniem o tym na okazanym dokumencie“

wyklucza możliwość niedokonania świadczenia do rąk okaziciela. Jednakże z pomocą przychodzi art. 227 K. Z., który brzmi następująco:

> „Posiadaczowi dokumentu na okaziciela może wystawca przeciwstawić tylko takie zarzuty, które odnoszą się do autentyczności lub wynikają z treści okazanego dokumentu, albo służą mu przeciw osobie okaziciela“

albowiem z przepisu tego wynika, że jeżeli wystawca dokumentu imiennego zastrzegł sobie prawo spełnienia świadczenia również do rąk okaziciela, albo jeżeli zobowiązał się spełnić świadczenie nie tylko na żądanie osoby wymienionej w dokumencie, lecz i na żądanie każdego okaziciela za zwrotem dokumentu lub zaznaczeniem na dokumencie dokonanego świadczenia — częściowego — to zastrzeżenie takie stanowi istotną treść dokumentu, która może być skutecznie przeciwstawioną okazicielowi a tym samym i uzasadniać odmowę świadczenia do rąk okaziciela. Pogląd ten wydaje się być tym bardziej uzasadnionym, ile że Kodeks Zobowiązań nie zabrania czynienia podobnych zastrzeżeń, a wprost przeciwnie w jednym ze swych podstawowych artykułów, a mian. art. 55 głosi zasadę, że strony zawierające umowę mogą ułożyć swój stosunek wedle swego uznania, byleby treść i cel umowy nie sprzeciwiały się porządkowi publicznemu, ustawie, ani dobrym obyczajom. Jest to t. zw. zasada wolności umów, w myśl której oraz w oparciu o uzasadnienie komisji kodyfikacyjnej, że t. zw. chrome zapisy długu na okaziciela ulegają ogólnym przepisom kodeksu zozobowiązań o dokumentach na okaziciela — można odpowiedzieć na zasadnicze pytanie, czy dokumenty z par. 808 BGB mogą mieć byt prawny w Polsce, przez analogiczne ułożenie treści dokumentu na okaziciela — w sposób twierdzący.

Rozstrzygnąwszy w sposób afirmatywny pierwsze pytanie co do możliwości istnienia „chromych“ zapisów długu na okaziciela — należy się jeszcze zastanowić, czy podobne dokumenty nie sprzeciwiają się jednej z obowiązujących ustaw (art. 55 K. Z.), a to tym bardziej, że w rozdziale, traktującym o dokumen-

tach na okaziciela i znakach legitymacyjnych znajdujemy art. 226 K. Z. o treści następującej:

> „Jeżeli do wystawiania i puszczania w obieg dokumentów na okaziciela ustawa wymaga zezwolenia władzy, dokument, wystawiony bez zezwolenia właściwej władzy, jest nieważny, a wystawca odpowiedzialny jest za szkodę, jaką komukolwiek wyrządził przez wystawienie takiego dokumentu".

Przed wprowadzeniem w życie kodeksu zobowiązań nie był znany ogólny przepis, któryby uzależniał prawo wystawiania każdego dokumentu na okaziciela od uprzedniego zezwolenia władzy. Jedynie uchylony obecnie par. 795 niem. kod. cyw. (BGB) postanawiał, że wystawione w kraju zapisy długu na okaziciela, zawierające przyrzeczenie zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej wolno wypuszczać w obieg tylko za zezwoleniem władzy państwowej.

Wynika z powyższego, że art. 226 nie wprowadza ogólnego zakazu wystawiania dokumentów na okaziciela — a co za tym idzie, że wystawianie takich dokumentów jest możliwe szczególnie w wypadkach gospodarczo uzasadnionych, gdy chodzi o wygodę stron, które chcą uniknąć potrzeby dokonywania przelewu (cesji) wierzytelności, a tym samym uniknąć zarzutów z tytułu umowy zawartej między stronami a w dokumencie nieujawnionej.

Rozwiązawszy zatem pozytywnie drugie pytanie, że wystawianie chromych zapisów długu na okaziciela nie jest zakazane ogólnym przepisem prawnym — należy zbadać, czy wystawianie takie jest dozwolone z uwagi na szczególny przepis ustawowy a zwłaszcza z uwagi na postanowienia art. 647 Kodeksu handlowego:

> „Domem składowym jest przedsiębiorstwo składowe, które ma prawo wystawiać zbywalne przez indos dowody składowe oraz sprzedawać przez licytację publiczną złożone u siebie rzeczy na żądanie osoby, uprawnionej do rozporządzenia tymi rzeczami".

Z powyższego postanowienia wynikają dwa wnioski:

1) że jedynie dom składowy ma prawo wystawiać zbywalne przez indos dowody składowe,

2) że dowód składowy nie jest dokumentem na okaziciela, albowiem jak wynika z art. 654 par. 2 K. H. obie części tego dowodu a mianowicie rewers czyli składowy dowód posiadania i warant, czyli składowy dowód zastawniczy muszą zawierać poza innymi wzmiankami również imię i nazwisko oraz adres składającego.

Jakkolwiek zatem zaświadczenia składowe, będące przedmiotem niniejszych uwag mają na celu tę samą funkcję gospodarczą, a mianowicie ułatwienie i uprzystępnienie kredytu, który to cel przyświeca również i dowodowi składowemu, unormowanemu w kodeksie handlowym — należy uznać, że wystawianie zaświadczeń, w których składownik podaje, że trzyma pewien towar do dyspozycji osoby w tym zaświadczeniu wymienionej z tym zastrzeżeniem, że może wydać towar nie tylko na żądanie wymienionej osoby, lecz również i na żądanie każdego okaziciela dokumentu za zwrotem tego ostatniego — nie jest i nie może być uznawane za równoznaczne z wystawieniem dowodu składowego w myśl art. 654 i nast. K. H.

Powyższy pogląd znajduje swe potwierdzenie zarówno w odmiennie różnym charakterze zaświadczenia składowego z jednej strony i dowodu składowego z drugiej strony — jak i w skutkach prawnych, które się łączą z jednym i drugim dokumentem.

Przede wszystkim zaświadczenie składowe jest dokumentem na okaziciela, mającym swą podstawę i byt prawny w przepisach kodeksu zobowiązań — gdy tymczasem dowód składowy jest specjalnym dokumentem handlowym, uregulowanym w kodeksie handlowym. Zaświadczenie składowe jest jedynie dokumentem stwierdzającym prawo do odbioru składowego towaru, który to towar ze swej strony podlega wszelkim perypetiom prawa rzeczowego i to niezależnie od wydanego zaświadczenia składowego. Natomiast dowód składowy pociąga za sobą daleko idące skutki prawne, które streszczają się w tym, że dowód składowy jest surogatem towarów, albowiem do umownego przeniesienia własności towarów konieczne jest wręczenie rewersu (art. 659 par. 1 K. H.), a osoba wykazująca swoje prawo nieprzerwanym szeregiem indosów na rewersie jest uważaną za właściciela towaru (art. 659 par. 2 K. H.) Najważniejsze postanowienie odróżniające skutki prawne obu dokumentów zawarte jest w art. 661 K. H., który mówi, że ani towar, na który wystawiono dowód składowy, ani też prawa, które służą posiadaczowi rewersu lub warantu na towarze nie podlegają egzekucji, której przedmiotem może być tylko dowód składowy lub jedna z części tego dowodu.

Postanowienia powyższe nie mają zupełnie zastosowania do towarów objętych zaświadczeniami składowymi. Własność tych towarów może być przedmiotem odrębnych aktów prawnych poza zaświadczeniami składowymi. Na towarach tych mogą być ustanawiane prawa zastawu, a tak samo egzekucja może mieć miejsce w stosunku do nich bez konieczności i potrzeby przedkładania zaświadczenia składowego wzgl. sądowego zajęcia tego dokumentu.

O ile chodzi o włączenie zasadniczych postanowień t. zw. warunków ogólnych używanych przy „Lagerscheinach" gdańskich do pol-

skiego zaświadczenia składowego, a w szczególności o włączenie postanowień par. par. 13, 14 i 15, tych warunków ogólnych, nie uważam ażeby istniały w tym względzie jakiekolwiek przeszkody z punktu widzenia postanowień polskiego kodeksu handlowego, a w szczególności jego rozdziału VIII traktującego o umowie składu. Ekspedytor, posiadający magazyn własny, lub składający towary w magazynie dzierżawionym jest przedsiębiorcą składowym w rozumieniu kodeksu handlowego, może zawierać umowy o skład i może te umowy kształtować w sposób, odpowiadający treściowo wyżej wymienionym par. od 13—15 gdańskich warunków ogólnych, a to tym bardziej, że postanowienia polskiego kodeksu handlowego odnoszące się do umowy składu są prawie ściśle wzorowane na odnośnych postanowieniach niem. kodeksu handlowego, które służą jako podstawa do gdańskich warunków ogólnych.

Podkreślić należy jeszcze jeden ważny szczegół: ekspedytorowi służy na podstawie art. 608 K. H. ustawowe prawo zastawu na zabezpieczenie roszczeń o przewoźne (a więc w praktyce o fracht morski), o prowizję, o zwrot wydatków i kosztów, o ryczałtowo umówione wynagrodzenie, o zwrot zaliczek, oraz wszelkich innych należności, powstałych ze zlecenia ekspedycyjnego — i to na wszystkich rzeczach, stanowiących przedmiot ekspedycji dopóki te rzeczy znajdują się u ekspedytora lub u osoby, która je dzierżawi w imieniu ekspedytora (a więc np. w magazynie stanowiącym własność Urzędu Morskiego), albo dopóki ekspedytor może rozporządzać tymi rzeczami za pomocą papierów towarowych.

Identyczne ustawowe prawo zastawu służy na podstawie art. 640 K. H. przedsiębiorcy składowemu na zabezpieczenie roszczeń o składowe i inne należności powstałe z umowy składu.

Te dwa ustawowe prawa zastawu, zlewające się w jednej osobie ekspedytora, jeżeli ekspedytor składuje towary we własnym magazynie, dają w praktyce bardzo szerokie zabezpieczenie przeciwko ewtl. powstać mogącym zajęciom sądowym, albowiem ustawowe prawo zastawu będzie korzystało z prawa pierwszeństwa i przedsiębiorca składowy lub ekspedytor będą w praktyce zawsze pokryci co do swych wierzytelności.

O ile chodzi o przeniesienie prawa własności na składowanych towarach, może się ono odbywać jak wyżej wspomniałem, niezależnie od wydanego zaświadczenia składowego. Niemniej jednak w praktyce odmówi ekspedytor, wzgl. przedsiębiorca składowy wydania towaru, na który wydał zaświadczenie składowe Nabywca towaru, który nie będzie równocześnie posiadaczem zaświadczenia składowego będzie musiał drogą osobnej skargi wydobywczej żądać od sprzedawcy wydania mu zaświadczenia składowego, wzgl. w razie zaginięcia lub kradzieży tego ostatniego wszcząć postępowanie amortyzacyjne wzgl. wywoławcze celem uznania wydanego zaświadczenia składowego za nieistniejące. Jak więc wynika z powyższego odebranie składowanego towaru bez przedstawienia zaświadczenia składowego, będzie w praktyce niezmiernie utrudnione, wobec czego nie należy się obawiać, ażeby z tego tytułu powstały pewne kolizje prawne i ażeby interesy osoby, udzielającej kredyt pod zabezpieczenie zaświadczenia składowego mogły być zagrożone.

W tym punkcie powstaje konieczność omówienia tych możliwości, jakie daje pod względem zabezpieczenia zaświadczenie składowe osobie, udzielającej kredyt na podstawie zaświadczenia, a mówiąc praktycznie bankom, któreby uruchomiły specjalne kredyty na podstawie zaświadczeń składowych.

Pierwszą okolicznością jaką wypada tu podkreślić jest ta, że bank udzielający kredytu, może żądać, ażeby zaświadczenie składowe zostało wystawione na jego imię. Jakkolwiek bowiem został uchylony również par. 806 poniem. kodeksu cywilnego, który stanowił, że przepisanie zapisu długu, opiewającego na okaziciela, na nazwisko pewnej, ściśle oznaczonej osoby, może uskutecznić tylko wystawca, oraz że wystawca nie ma obowiązku przepisania, i jakkolwiek podobnego przepisu nie znajdujemy w kodeksie zobowiązań — to jednak należy stanąć na stanowisku, iż w wypadku okazania dokumentu przez posiadacza, jeżeli wystawca zgodzi się na przepisanie tego dokumentu na określoną osobę, to taka zmiana treści dokumentu na okaziciela za zgodą obu stron jest dopuszczalna w myśl art. 111 Kod. Zob., albowiem każda umowa, stwierdzona pismem może być zmieniona na piśmie za zgodą stron

Wobec powyższego bank, udzielający kredytu, otrzyma wprost od przedsiębiorcy składowego, czyli od składownika, zaświadczenie składowe, że przedsiębiorca ten trzyma do jego dyspozycji towary, wymienione w zaświadczeniu składowym.

Na towarach, wymienionych w zaświadczeniu składowym, może ustanowić ich właściciel prawo zastawu na rzecz banku, udzielającego kredyt, o ile w myśl art. 25 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 17 III 1928 o prawie bankowym Dz. U., poz. 321/1928 posiada bank osobne zezwolenie na udzielanie pożyczek pod zastaw ruchomości. W tym wypadku musiałby bank, udzielający kredyt, sporządzić z właścicielem towaru umowę o zastaw, traktować zaświadczenie składowe, jako dokument, stwierdzający oddanie zastawu w posiadanie banku, i wciągnąć następnie ten zastaw do osobnej księgi sznurowej z wymienieniem wysokości wierzytelności zabezpieczonej zastawem oraz z wymienieniem rodzaju i jakości przyjętych pod zastaw przedmiotów, a to w myśl art. 46 wyżej wspomnianego prawa bankowego. Ten sposób postępowania nadaje

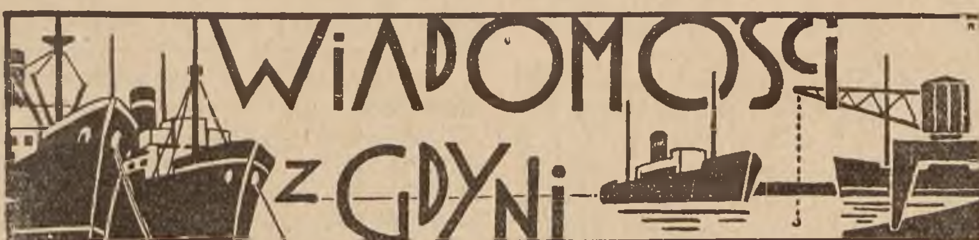
bankowi, udzielającemu kredyt, uprawnienia wynikające z art. 47 i 48 prawa bankowego, a mianowicie prawo sprzedaży zastawionych przedmiotów po uprzednim wezwaniu dłużnika listem poleconym do zaspokojenia przypadającej od niego należności w 15-dniowym terminie od daty wysłania wezwania.

Jako ostatnia kwestia, która się nasuwa w związku z omawianym zagadnieniem musi być potraktowana sprawa obowiązków przedsiębiorstwa bankowego, płynących z art. 305 kod. handl., który brzmi jak następuje:

„Par. 1. Kupca, prowadzącego przedsiębiorstwo bankowe, który nabywa papier na okaziciela skradziony lub zagubiony, nie uważa się za będącego w dobrej wierze, jeżeli utracony papier na okaziciela został objęty postępowaniem umarzającym, a kupiec nabył papier po ogłoszeniu o wszczęciu takiego postępowania w Monitorze Polskim. Ogłoszenie nie ma tego skutku, jeżeli kupiec nie mógł o nim wiedzieć".

Praktyczna konsekwencja tego przepisu będzie się streszczała w tym, że bank, udzielający kredytu na podstawie zaświadczenia składowego, będzie musiał przeglądnąć Monitory Polskie od daty wystawienia zaświadczenia składowego, ażeby stwierdzić swą dobrą wiarę w chwili nabycia.

Dr Tadeusz Bierowski.



POSIEDZENIE KOMISJI MORSKIEJ.

Dnia 9 marca odbyło się pod przewodnictwem Radcy J. Rummla posiedzenie Izbowej Komisji Morskiej.

Na wstępie Komisja zaznajomiła się z uwagami odnoszącymi się do wniesionego ostatnio do Sejmu w drodze inicjatywy poselskiej projektu ustawy o utworzeniu przedsiębiorstwa państwowego „Port w Gdyni" i przyjęła je do wiadomości.

Następnie Komisja przeprowadziła obszerną dyskusję nad stanem przygotowania przemysłu krajowego do obsługi tworzącego się w Gdyni przemysłu budowy okrętów i sformułowała swój pogląd na tę sprawę. Wychodząc z założenia, że krajowy przemysł budowy okrętów przede wszystkim powinien opierać się na produkcji części składowych okrętów przez przemysł wewnątrz kraju, Komisja uznała za konieczne gruntowne przestudiowanie całokształtu tego zagadnienia wspólnie z przedstawicielami poszczególnych przemysłów, wchodzących pod tym względem w rachubę, i stwierdziła, że już obecnie niektóre, aczkolwiek nieliczne, branże przemysłu dostarczają swe wyroby dla budujących się jednostek polskiej floty wojennej i handlowej. W związku z tym koniecznym jest poczynienie wszelkich wysiłków, aby udział przemysłu krajowego w tej dziedzinie ulegał dalszemu wydatnemu rozszerzeniu, przy równoczesnym dostosowaniu techniki i kosztów produkcji do wymogów krajowego przemysłu okrętowego w zakresie utrzymania konkurencyjności z tymże przemysłem za granicą.

W końcu posiedzenia Komisja rozpatrzyła i przychylnie zaopiniowała podania 4 kandydatów na zaprzysiężonych rzeczoznawców izbowych.

POSIEDZENIE IZBOWEJ KOMISJI PODATKOWEJ.

W dniu 8 lutego 1938 r. odbyło się pod przewodnictwem Radcy Izby Przemysłowo-Handlowej p. Adama Korzeniewskiego posiedzenie izbowej Komisji Podatkowej.

Komisja szczegółowo przedyskutowała sprawę interpretacji niektórych przepisów ustawy z dnia 29 marca 1937 r. o popieraniu rozbudowy i rozwoju gospodarczego miasta i portu w Gdyni i to w celu określenia zakresu działania tych przepisów w odniesieniu do zwolnienia niektórych przedsiębiorstw z mocy przepisów samej ustawy. Między innymi Komisja sformułowała wniosek co do zwalniania z mocy prawa od podatku obrotowego przedsiębiorstw wyłącznie składowych i przedsiębiorstw ekspedycyjnych, posiadających własne składy, a dalej przedsiębiorstw dowozowo-przewozowych w transporcie morskim. Komisja ustaliła również różnicę pomiędzy przedsiębiorstwami handlu hurtowego, załatwiającymi wyłącznie transakcje hurtowe i z tego tytułu zwalnianymi z mocy prawa od podatku obrotowego, a przedsiębiorstwami, załatwiającymi, poza transakcjami hurtowymi, również transakcje detaliczne do dalszej odsprzedaży. W odniesieniu do tych ostatnich Komisja wypowiedziała opinię, że mogą one korzystać ze zwolnień od podatku obrotowego z mocy prawa tylko w tym wypadku, o ile transakcje hur-

towe stanowią więcej niż połowę obrotów danego przedsiębiorstwa. Przy tej sposobności Komisja sprecyzowała, że takie działy handlu, jak handel bawełną i lnem, oraz skórami i rybami, uważać należy jako hurtowy, gdyż wymienione surowce sprzedawane są z reguły kupcom i przemysłowcom, którzy dopiero po ich przerobieniu odsprzedają je dalej konsumentom.

Komisja następnie ustaliła pojęcie artykułów kolonialnych w tym sensie, że pod pojęcie tych artykułów podpadają artykuły spożywcze pochodzenia egzotycznego, jak wszelkie używki, (liście, korzenie i kora), oraz wszelkie owoce. Wreszcie Komisja sformułowała pogląd na charakter przedsiębiorstw, trudniących się uszlachetnianiem bananów w dojrzewalniach, w tym mianowicie sensie, że dojrzewalnie uważać należy, w stadium ich obecnego rozwoju, za przedsiębiorstwa przemysłowe.

Następnie Komisja Podatkowa rozpatrzyła sprawę ustalenia listy biegłych dla celów podatkowych na rok 1938 w związku z mającym nastąpić z dniem 1 kwietnia rb. rozszerzeniem obszaru okręgu Izby, a dalej wypowiedziała się, również w związku z rozszerzeniem granic, za zwiększeniem ilości kandydatów sfer przemysłowo-handlowych do Komisji Odwoławczej przy Izbie Skarbowej w Grudziądzu na okres 1938 r. i stworzeniem w zależności od tego 2 komisyj w celu usprawnienia załatwiania odwołań w sprawach podatkowych.

Na zakończenie swych obrad Komisja Podatkowa ustaliła pojęcie partii w odniesieniu do szeregu towarów kolonialnych dla celów podatkowych oraz przyjęła do wiadomości referat o załatwieniu sprawy zryczałtowania podatku obrotowego dla drobnych płatników na rok 1938, która to sprawa została załatwiona w myśl postulatów wysuniętych przez Izbę.

ZAMORSKIE OBROTY TOWAROWE PORTU GDYŃSKIEGO W MIESIĄCU LUTYM BR. ORAZ W OKRESIE: STYCZEŃ—LUTY BR.

Zamorskie obroty towarowe portu gdyńskiego w miesiącu *lutym br.* osiągnęły *674.257,8 ton* wobec 801.573,5 t w miesiącu styczniu br., 609.304,5 ton w miesiącu lutym 1937 roku oraz 529.084,4 ton w miesiącu lutym 1936 roku.

Miesiąc sprawozdawczy wykazuje 15,9% spadek w porównaniu z ub. miesiącem styczniem br., 10,7%-owy wzrost w stosunku do miesiąca lutego 1937 r. oraz poważny 27,4%-owy wzrost w porównaniu z obrotami miesiąca lutego 1936 roku.

Jedną z najpoważniejszych przyczyn, wpływających na spadek obrotów w miesiącu lutym każdego roku w porównaniu z ub. miesiącem styczniem jest niewątpliwie różnica 2 względnie 3 dni, powodująca ok. 16%-owy spadek przeładunku miesięcznego. Obroty miesiąca lutego roku sprawozdawczego wnoszą natomiast poważny wzrost w porównaniu z analogicznymi miesiącami lat ubiegłych.

Na uzyskanie ogólnych obrotów zamorskich w miesiącu sprawozdawczym (674.257,8 ton) złożył się przywóz zamorski — 138.265,5 t. oraz wywóz zamorski — 535.992,3 ton.

Dotychczasowe wyniki pracy portu w okresie: styczeń—luty br. (1.475.831,6 ton) wykazują poważny 15,6%-owy wzrost w porównaniu z analogicznym okresem 1937 roku (1.276.546,4 ton). Zgoła inaczej kształtowały się obroty zamorskie w roku ubiegłym w porównaniu z 1936 rokiem, wykazując nieznaczny 0,09%-owy spadek.

W roku bieżącym nadal dobre rezultaty daje przywóz zamorski, wykazując 28,4%-owy wzrost w okresie: styczeń—luty br. (296.447,3 ton) w porównaniu z analogicznym okresem czasu roku ubiegłego (230.804,4 ton). Podkreślić natomiast należy poważny spadek tempa wzrostu w stosunku do ok. 40%-owego wzrostu przywozu zam. w okresie: styczeń—luty 1937 r. w porównaniu z tym samym okresem 1936 r. (164.782,6 ton).

W przeciwieństwie do roku ubiegłego wywóz zamorski w okresie: styczeń — luty br. (1.179.384,— ton) wykazuje 12,8%-owy wzrost w porównaniu z analogicznym okresem czasu 1937 roku (1.045.742,— ton). W roku ubiegłym wywóz zamorski w powyższym okresie czasu zmniejszył się o ok. 6% w stosunku do wywozu w tym samym okresie czasu 1936 roku (1.112.970 t.)

Przywóz zamorski w miesiącu sprawozdawczym (138.265,5 ton), wykazuje nieznaczny 1,3%-owy spadek w porównaniu z przywozem zam. mies. stycznia br. (138.181,8 ton), 2,6%-owy wzrost w stosunku do przywozu zam. m. lutego 1937 r. (109.767,8 ton) oraz nader poważny 104,3%-owy wzrost w porównaniu z przywozem zam. mies. lutego 1936 roku (67.665,5 ton).

Nieznaczny spadek przywozu zam. w miesiącu sprawozdawczym w porównaniu z ub. miesiącem styczniem br. spowodowały przede wszystkim pozycje (w nawiasie dane za m. styczeń br.): ryż surowy — 27 t. (5.699 t.), herbata — 103 t. (118 t.), żywica — 487 t. (905 t.), śledzie świeże — 1.313 t. (3.977 t.), śledzie solone — 2.422 t. (3.149 t.), smoła i smary — 5 t. (215 t.), asfalt — 8 t. (24 t.), siarka — 132 t. (967 t.), przetwory chemiczne — 122 t. (155 t.), garbniki — 520 t. (784 t.), fosforyty — 11.471 t. (16.410 t.), bawełna — 7.388 t. (8.878 t.), juta — 1.227 t. (1.452 t.), papier i makulatura — 1.086 ton (1.250 t.), celuloza — 147 t. (554 t.), metale różne — 220 t. (328 t.), złom żelazny — 50.877 t. (75.689 t.), miedź — 692 t. (1.618 t.), cynk — 1 t. (305 t.), wyroby żelazne i metalowe — 675 t. (780 t.) oraz części wagonów i lokomotyw — 201 t. (339 t.),

Spośród powyższych pozycyj zwraca uwagę poważny spadek przywozu ryżu surowego, złomu żelaznego oraz miedzi.

Wzrosły natomiast pozycje przywozu: nasiona różne — 170 t. (98 t.), nasiona oleiste — 8.570 t. (3.894 t.), owoce świeże — 7.012 t.

(3.794 t.), owoce suszone — 1.217 t. (565 t.), orzechy i migdały — 181 t. (96 t.), kawa — 458 t. (290 t.), kakao — 375 t. (305 t.), korzenie — 137 t. (110 t.), rudy różne i wypałki pirytowe — 11.352 t. (10.018 t.), oleje — 142 t. (131 t.), tłuszcze i oleje roślinne — 367 t. (236 t.), tłuszcze zwierzęce surowe — 1.061 t. (874 t.), tran — 381 t. (182 t.), napoje alkoholowe — 113 t. (56 t.), tytoń — 854 t. (227 t.), farby — 54 t. (35 t.), wełna — 3.052 t. (1.726 t.), przędza bawełniana — 136 t. (113 t.), szmaty — 1.252 t. (1.042 t.). kauczuk — 799 t. (718 t.), wyroby gumowe — 187 t. (59 t.), żelazo surowe — 446 t. (239 t.), cyna — 148 t. (100 t.), maszyny, aparaty i części — 1.046 t. (843 t.), oraz samochody, motocykle i części — 1.106 t. (821 t.)

Podkreślić należy ten stosunkowo liczny szereg tych pozycyj przywozu zamorskiego, które wzrosły w miesiącu sprawozdawczym. Z powyższych pozycyj zwraca uwagę poważny wzrost przywozu nasion oleistych, owoców świeżych oraz wełny.

Poważny wzrost przywozu zamorskiego w miesiącu sprawozdawczym br. w porównaniu z tym samym miesiącem 1937 roku spowodował przede wszystkim złom żelazny, wyroby żelazne i metalowe, maszyny, aparaty oraz samochody, motocykle i części. Poza tymi grupami wzrosły pozycje: owoców suszonych, orzechów i migdałów, korzeni, roślin i materiałów roślinnych, tranu, tytoniu, farb, fosforytów, żużli Thomasa, skór, juty, kauczuku oraz wyrobów gumowych. Najdonioślejszą rolę odegrał tu niewątpliwie około 100%-owy wzrost przywozu złomu żelaznego.

Zmniejszył się natomiast w miesiącu sprawozdawczym w porównaniu z tym samym miesiącem 1937 roku przywóz zamorski: nieznacznie nasion oleistych, owoców świeżych. kawy, herbaty, kakao, żywicy, śledzi świeżych (ok. 50%), śledzi solonych (ok. 30%), rud różnych i wypałków pirytowych (ok. 5%), olei, smoły i smarów, asfaltu, tłuszczu i olejów roślinnych. tłuszczów zwierzęcych surowych (ok. 3%), siarki (ok. 70%), przetworów chemicznych, garbników, wełny (ok. 12%), bawełny (ok. 2%), przędzy bawełnianej, lnu, konopi. sizalu i in. wł. rośl., szmat, papieru i makulatury, celulozy, metali różnych, miedzi, cyny, cynku, oraz części wagonów i lokomotyw.

Szczegółowo ilustruje przywóz zamorski w miesiącu lutym br. w porównaniu z tym samym miesiącem 1937 roku oraz miesiącem styczniem br. poniższe zestawienie:

IMPORT (tony)

	Luty 1938 r.	Styczeń 1938 r.	Luty 1937 r.
Nasiona różne	170	98	675
nasiona oleiste	8.570	3.894	8.980
ryż surowy	27	5.699	61
owoce świeże	7.012	3.794	9.747
owoce suszone	1.217	565	253
konserwy owocowe	9	8	4
orzechy i migdały	181	96	137
kawa	458	290	489
herbata	103	118	220
kakao	375	305	928
korzenie	137	110	104
rośliny i materiały roślinne	58	75	41
żywica	487	905	502
śledzie świeże	1.313	3.977	2.639
śledzie solone	2.422	3.149	3.504
rudy różne i wypałki pirytowe	11.352	10.018	16.869
oleje	142	131	190
smoła i smary	5	215	16
asfalt	8	24	95
tłuszcze i oleje roślinne	367	236	371
tłuszcze zwierzęce surowe	1.061	874	1.359
tran	381	182	251
napoje alkoholowe i inne	113	56	119
tytoń	854	227	25
siarka	132	967	531
przetwory chemiczne	122	155	241
farby	54	35	33
garbniki	520	784	1.285
fosforyty	11.471	16.410	5.250
żużle Thomasa	9.650	—	12
skóry	3.015	3.180	2.560
wełna	3.052	1.726	3.535
odpadki wełniane	82	130	84
przędza wełniana	23	15	22
bawełna	7.388	8.878	7.506
odpadki bawełny	239	296	275
przędza bawełniana	136	113	163
len, konopie, sizal i in. wł. rośl.	24	13	51
juta	1.227	1.452	623
szmaty	1.252	1.042	1.810
kauczuk	799	718	631
wyroby gumowe	187	59	128
papier i makulatura	1.086	1.250	1.834
papa i tektura	1	29	22
celuloza	147	554	731
żelazo surowe	446	239	416
metale różne	220	328	422
złom żelazny	50.877	75.689	28.289
miedź	692	1.618	861
cyna	148	100	203
cynk	1	305	306
wyroby żelazne i metalowe	675	780	284
maszyny, aparaty i części	1.046	843	600
części wagonów i lokomotyw	201	339	334
samochody, motocykle i części	1.106	821	376
różne	5.425	4.268	2.771
Razem	138.266	158.182	109.768

Wywóz zamorski w miesiącu sprawozdawczym (535.992,3 ton) wykazuje 16,7%-owy spadek w porównaniu z wywozem zamorskim

ub. miesiąca stycznia br. (643.391,7 ton), 7,3%-owy wzrost w stosunku do wywozu zamorskiego miesiąca lutego 1937 r. (499.536,7 ton) oraz poważny 16,1%-owy wzrost w porównaniu z mies. lutym 1936 r. (461.418,9 ton).

Spadek wywozu zamorskiego w miesiącu lutym br. w porównaniu z poprzednim miesiącem styczniem br. nie powinien budzić poważniejszych zastrzeżeń, gdyż zjawisko to powtarzające się stale od szeregu lat łączy się podobnie, jak i importu przede wszystkim ze zmniejszoną ilością dni w miesiącu.

Podobnie, jak i w szeregu poprzednich analogicznych wypadków spadek wywozu zamorskiego w miesiącu lutym br. w porównaniu z ub. miesiącem styczniem spowodowała grupa wytworów mineralnych: węgiel kamienny — 387.593 ton (463.549 ton), węgiel bunkrowy — 62.553 t. (68.793 t.) oraz koks — 5.720 t. (20.241 t.)

Poza grupą mineralną zmniejszył się wywóz: zboża — 2.575 t. (2.875 t.), nasion i roślin — 414 t. (661 t.), ryżu wyłuszczonego — brak (482 t.), mąki ryżowej — brak (74 t.), ziemniaków — 33 t. (224 t.), drobiu i ptactwa bitego — 5 t. (63 t.), cementu — 2.458 t. (8.364 t.), makuchów — 482 t. (1.112 t.), przetworów chemicznych — 137 t. (276 t.), salmiaku — 39 t. (51 t.), karbidu — 15 t. (163 t.), skór — 91 t. (268 t.), bawełny i odpadków — 249 t. (614 t.), bali, słupów i kopalniaków — 5.190 t. (10.383 t.), drzewa tartego — 23.375 t. (26.450 t.), klepek — 30 t. (88 t.), dykty i fornierów — 995 t. (1.212 t.), wyrobów koszykarskich — 26 t. (86 t.), żelaza handlowego — 4.940 t. (6.634 t.), szyn kolejowych — brak (1.559 t.), naczyń emaliowanych — 207 t. (250 t.), cynku — 908 t. (954 t.) oraz blachy cynkowej — 227 t. (367 t.)

Spośród powyższych pozycyj zwraca uwagę ok. 50%-owy spadek wywozu kopalniaków, ok. 10%-owy spadek tarcicy, a z produktów hutniczych spadek wywozu: ok. 30%-owy — żelaza handlowego, oraz zanik eksportu szyn kolejowych.

Wzrosły natomiast pozycje wywozu (w nawiasie dane za m. styczeń br.): strączkowe 66 t. (40 t.), mąka pastewna — 380 t. (brak), słód — 1.070 t. (581 t.), warzywa — 1.682 t. (1.430 t.), owoce świeże — 219 t. (4 t.), konserwy owocowe — 23 t. (5 t.), szynki i inne peklowane — 319 t. (108 t.), bekony — 1.594 t. (1.578 t.), jaja — 757 t. (10 t.), masło — 1.160 t. (985 t.), sól kuch. i przem. — 100 t. (15 t.), konserwy warzyw — 186 t. (144 t.), przetwory mięsne — 3.534 t. (1.051 t.), cukier — 6.763 t. (4.621 t.), napoje alkoholowe — 14 t. (9 t.), wytłoki buraczane — 2.244 t. (brak), siarczan amonu — 3.048 t. (brak), biel cynkowa — 451 t. (405 t.), saletra — 19 t. (brak), tkaniny — 494 t. (432 t.), wyroby z drzewa — 843 t. (798 t.). meble gięte — 339 t. (212 t.), papier — 607 t. (482 t.), papa i tektura — 318 t. (258 t.), blacha żelazna i stalowa — 1.673 t. (408 t.), wyroby żelazne i metalowe — 842 t. (407 t.) oraz rury żeliwne i żelazne — 1.308 t. (932 t.)

Z powyższych pozycyj zwraca uwagę ok. 50%-owy wzrost wywozu cukru, dobrze rozwijający się wywóz produktów hodowlanych, drzewnych i hutniczych oraz ukazanie się na wywozie szeregu nowych pozycyj, jak wytłoków buraczanych, mąki pastewnej i siarczanu amonu.

Wzrost wywozu zamorskiego w miesiącu lutym rb. w porównaniu z tym samym miesiącem 1937 roku spowodowała przede wszystkim grupa wytworów mineralnych, jak węgiel kamienny i bunkrowy. Poza węglem wzrosły pozycje: zboża, nasion i roślin, mąki pastewnej. warzyw (głównie cebula), owoców świeżych, konserw owocowych, szynek i innych peklowanych, jaj, masła, cementu, przetworów mięsnych, cukru, wytłoków buraczanych, przetworów chemicznych, saletry, kopalniaków, tarcicy, wyrobów z drzewa, papieru. oraz naczyń emaliowanych.

Na podkreślenie zasługuje tu przede wszystkim przeszło 2½-krotny wzrost wywozu cukru.

Zmniejszył się natomiast w miesiącu lutym br. w porównaniu z tym samym miesiącem 1937 roku wywóz: strączkowych, ryżu wyłuszcz., mąki ryżowej, słodu, ziemniaków, nieznacznie bekonów, drobiu i ptactwa bitego, koksu, smoły i paku smołowego, olei i parafiny, tłuszczu zwierzęcego, makuchów, bardzo poważnie siarczanu amonu, salmiaku, bieli cynkowej, soli potasowej, skór, tkanin, bawełny i odpadków, dykty i fornierów, mebli giętych, celulozy, żelaza handlowego, blachy żelaznej i stalowej, wyrobów żelaznych i metalowych. szyn kolejowych, rur żeliwnych i żelaznych, cynku oraz blachy cynkowej.

Spośród powyższych pozycyj zwraca uwagę stosunkowo liczny szereg produktów hutniczych i metalurgicznych, których wywóz bardzo poważnie zmniejszył się.

Szczegółowo ilustruje wywóz zamorski w miesiącu sprawozdawczym br. w porównaniu z miesiącem lutym 1937 r. oraz miesiącem styczniem br. poniższe zestawienie:

EKSPORT (tony)

	Luty 1938 r.	Styczeń 1938 r.	Luty 1937 r
Zboże	2.575	2.875	1
strączkowe	66	40	310
nasiona i rośliny	414	661	308
mąka pastewna	380	—	304
ryż wyłuszczony	—	482	22
mąka ryżowa	—	74	225
słód	1.070	581	4.557
ziemniaki	33	224	180
warzywa	1.682	1.430	1
owoce świeże	219	4	7
konserwy owocowe	23	5	8
szynki i inne peklow.	319	108	109
bekony	1.594	1.578	1.604
drób i ptactwo bite	5	63	25
jaja	757	10	82
masło	1.160	985	166

cement	2.458	8.364	34
sól kuch. i przem.	100	15	—
węgiel kamienny	387.593	463.549	355.824
węgiel bunkrowy	62.553	68.793	42.687
koks	5.720	20.241	20.650
smoła i pak smołowy	2.468	5.620	5.033
oleje i parafina	2	1	27
tłuszcze zwierzęce	—	9	572
konserwy warzyw	186	144	142
przetwory mięsne	3.534	1.051	1.761
cukier	6.763	4.621	2.826
napoje alkoholowe	14	9	9
makuchy	482	1.112	1.645
wytłoki buraczane	2.244	—	—
przetwory chemiczne	137	276	70
soda	—	3	—
siarczan amonu	3.048	—	15.004
salmiak	39	51	75
karbid	15	163	39
farby	5	—	5
biel cynkowa	451	405	482
sól potasowa	—	—	450
saletra	19	—	—
skóry	91	268	210
tkaniny	494	452	730
bawełna i odpadki	249	614	986
bale i słupy	5.190	10.383	—
drzewo tarte	23.375	26.450	7.856
wyroby z drzewa	843	798	556
klepki	30	88	—
dykty i forniery	995	1.212	1.802
meble gięte	339	212	363
wyroby koszykarskie	26	86	78
papier	607	482	457
papa i tektura	318	258	366
celuloza	105	—	301
żelazo surowe	42	—	926
żelazo handlowe	4.940	6.634	7.087
blacha żel. i stal.	1.673	408	2.541
metale różne	20	91	1
wyroby żelazne i metalowe	842	407	2.504
szyny kolejowe	—	1.559	7.767
rury żeliwne i żel.	1.308	932	2.855
naczynia emaliowane	207	250	107
cynk	908	954	1.568
blacha cynkowa	227	367	689
różne	5.035	6.960	4.545
Razem	535.992	643.392	499.537

Ruch statków w miesiącu sprawozdawczym rb. analogicznie do obrotów towarowych wykazuje spadek ilości oraz pojemności statków w porównaniu z ub. miesiącem styczniem rb. Przyszło bowiem 452 (505) statków o pojemności 433.109 n. r. t. (476.885 n. r. t.), wyszło zaś 438 (503) statków o pojemności 424.934 n. r. t. (474.161 n. r. t.)

Kolejność bander ukształtowała się następująco: Szwecja, Polska, Dania, Włochy, Finlandia, Niemcy, Anglia, Norwegia, Grecja, Łotwa, Stany Zjedn. Am. P., Estonia, Z. S. R. R., Holandia, Panama, Rumunia, Francja oraz W. M. Gdańsk.

Spośród powyższej kolejności zwraca uwagę przesunięcie się bandery duńskiej z 4 (w styczniu) na 3 miejsce (w lutym), włoskiej z 9 na 4, fińskiej z 6 na 5 miejsce, niemieckiej z 3 na 6, angielskiej z 8 na 7 miejsce itp. Dwie pierwsze bandery od szeregu miesięcy pozostają bez zmian. Pozostałe bandery bez poważniejszych zmian. Reprezentowane były bandery 18 (17).

Średni tonaż statku, zawijającego do Gdyni w mies. lutym 1938 r. wyniósł 958,2 n. r. t. (944,3 n. r. t.)

Średni postój statków w porcie wyniósł 55.6 godzin (55,5 godzin). Średnia ilość statków, przebywających jednocześnie w porcie 51 (54).

Ruch statków w miesiącu lutym 1938 r. ilustruje poniższe zestawienie:

Ruch statków

	Przyszło		Wyszło	
	ilość	NRT.	ilość	NRT.
Polska	56	54.236	53	52.177
W. M. Gdańsk	3	516	4	594
Anglia	17	27.034	19	31.423
Dania	67	47.475	63	44.710
Estonia	17	13.914	17	13.293
Finlandia	35	39.155	31	37.083
Francja	—	—	1	1.182
Grecja	11	31.541	8	22.289
Holandia	9	4.883	7	3.991
Łotwa	14	19.118	15	21.860
Niemcy	48	33.287	49	34.091
Norwegia	37	27.589	36	26.668
Panama	3	2.634	3	2.634
Rumunia	1	2.308	1	2.308
Stany Zj. Am. P.	6	18.858	7	21.937
Szwecja	111	61.055	107	57.653
Włochy	13	43.287	13	44.822
Razem	452	433.109	438	424.934

Ruch pasażerów, jak zwykle w tym okresie czasu wykazuje spadek.

Przyjechało bowiem 288 (324) pasażerów, w tym: z Anglii — 27, Argentyny — 51, Belgii — 7, Brazylii — 21, Danii — 45, Finlandii — 5, Francji — 7, Holandii — 4, Kanady — 17, Litwy — 4, Łotwy — 1, Niemiec — 2, Norwegii — 7, Stanów Zjedn. Am. P. — 84, Senegalu Franc. — 2, oraz Szwecji — 4.

Wyjechało zaś 2.065 (2.131) pasażerów, w tym: do Anglii — 175, Argentyny — 459, Brazylii — 69, Danii — 10, Finlandii — 1, Francji — 554, Kanady — 52, Łotwy — 1, Niemiec — 5, Norwegii — 2, Stanów Zjedn. Am. P. — 420, Szwecji — 5, Urugwaju — 311 oraz via W. M. Gdańsk — 1.

Na podkreślenie zasługuje zmniejszenie się ruchu emigracyjnego do Argentyny i Brazylii oraz wzrost wyjazdów do Stanów Zjedn. Am. P. i Urugwaju.

PLAN ODPRAW ODSYŁEK ZAMORSKICH DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI PÓŁN. I DO AMERYKI POŁUDNIOWEJ.

Data odprawy	Statkiem	Z portu	Ostateczny czas nadania przesyłek
15 III	Pres. Roosevelt	Le Havre	15 III—22,15
21 III	Normandie	Le Havre	21 III—22,15
24 III	Bremen	Cherbourg	24 III—22,15
28 III	Queen Mary	Cherbourg	28 III—22,15
30 III	Hansa	Cherbourg	30 III—22,15
4 IV	Europa	Cherbourg	4 IV—22,15
6 IV	Batory	Gdynia	6 IV—17,00
6 IV	Deutschland	Cherbourg	6 IV—22,15
17 III	Asturias	Cherbourg	17 III—22,15
21 III	Kościuszko	Gdynia	21 III—13,00
23 III	Oceania	Napoli	22 III—22,15
26 III	Highl Monarch	Lisbonne	26 III—22,15
30 III	Arlanza	Cherbourg	30 III—22,15
5 IV	Cap. Arcona	Hamburg	5 IV—22,15

ZWYCZAJE PORTOWE W GDYNI.

Polski Związek Maklerów Okrętowych, licząc się z tym, że w porcie gdyńskim, jako porcie młodym, odczuwa się potrzebę ustalania trwałych tradycyj, wyrażających się przede wszystkim we własnych zwyczajach portowych, powołał do życia specjalną Komisję Interpretacyjną, powierzając jej rejestrację oraz formułowanie zwyczajów portowych dla portu gdyńskiego.

Na wniosek tej komisji Polski Związek Maklerów okrętowych ustalił ostatnio dwa zwyczaje portowe, których tekst podajemy niżej:

Zawiadamianie odbiorcy przez agenta statku o nadejściu towaru.

„Nie ma obowiązku dla agenta statku zawiadamiania odbiorców o przybyciu statku drogą ogłoszenia w poczytnej gazecie miejscowej; natomiast jest obowiązkiem prawnym zawiadomić odbiorcę, podanego w adresie notify o przybyciu ładunku.

Natomiast ze względów na obowiązki starannego kupca agent statku powinien zawiadomić listownie odbiorcę, wskazanego w konosamencie (order of x) o nadejściu towaru.

Idąc po myśli tej uchwały ustalono, że na statku, tj. armatorze wzgl. jego agencie nie ciąży obowiązek zawiadamiania odbiorcy o przybywającym statku, aby mu umożliwić bezpośredni odbiór towaru od burty.

Na skutek tego odbiorcy, chcący odebrać towar bezpośrednio od burty statku, muszą sami dbać o to, aby być w porę poinformowani o nadejściu ładunku (przez załadowców wzgl. odbiorców towaru, o ile bezp. odbiorcą w porcie nie jest właściciel towaru a ekspedytor) i zgłosić się po odbiór.

Uchwalono podać to do wiadomości członków Związku jako obowiązujące zalecenie".

Praktykowane od dawna ogłoszenia w gazetach o nadejściu statków — pozostawia się do uznania agentów poszczególnych linij.

Sprawa liczenia świąt w czarterach.

„Ustala się za słuszne, że święta liczy się jako przerwę 24-godzinną przy obliczaniu czasu, przewidzianego w myśl Charter Party do załadowania wzgl. wyładowania statku.

Uchwalono ustalić, że w Gdyni liczy się czas świąteczny od godz. 23 dnia poprzedzającego święto do godz. 23 dnia świątecznego i uznać to jako zwyczaj portowy".



TRZY PÓŁNOCNO-ZACHODNIE PORTY KONTYNENTU EUROPEJSKIEGO W R. 1937.

Rozwój ruchu tonażu i towarów w r. 1937 w trzech największych portach północno-zachodnich kontynentu — w Rotterdamie, Antwerpii i Hamburgu, w porównaniu do lat poprzednich przedstawia się następująco:

A. Tonaż statków morskich na wejściu w mil. ton r. netto

	1935	*1936*	*1937*	Wzrost proc. w ostatnim roku
Rotterdam	18,0	20,5	23,8	15,8
Antwerpia	18.1	18.8	20.8	10,5
Hamburg	18.4	19.2	19,7	2,7

B. Obrót towarowy (eksport i import razem) w mil. ton metrycznych

	1935	*1936*	*1937*	Wzrost proc. w ostatnim roku
Rotterdam	26,8	31,5	40,3	27,8
Antwerpia	21,3	23,2	26,0	12,1
Hamburg	20,0	22,0	25,3	14,7

Z powyższych zestawień wynika, że Hamburg pod względem ruchu tonażu zeszedł z drugiego na trzecie miejsce, natomiast pod względem wzrostu ruchu towarowego nieco poprawił swą pozycję względem Antwerpii, pozostając jednakże nadal na trzecim miejscu.

Jakie ogólne wnioski nasuwa rozpatrzenie obu zestawień? Przecież wszystkie trzy por-

ty obsługują obszerne zaplecza i posiadają dalsze obszary ciążenia, między innymi na Bałtyku. Rotterdam tak niepowstrzymanie rwący naprzód, zwłaszcza w obrocie towarowym, — a więc przede wszystkim w przewozach masowych towarów, obsługuje dorzecze Renu z Menem, Antwerpia również obsługuje to dorzecze. Można więc powiedzieć, że zachodnia i południowa części Niemiec żyją obecnie intensywniejszym życiem przemysłowym, aniżeli środkowe i wschodnie części Rzeszy. Że tak jest istotnie, wskazuje przykład Bremy, która leży nieco ku południowo - zachodowi od Hamburga, a której zaplecze zorientowane jest na południe, dość wąskim pasem, krzyżując się zresztą dla wielu towarów z zapleczem Hamburga, skierowanym więcej ku południowemu wschodowi. Otóż wzrost ruchu tonażu morskiego w Bremie w r. 1937 był 5.4 proc. (dając 9,2 mil. ton r. n.), czyli nieco większy niż w Hamburgu. Wzrost obrotu towarowego morzem był — 19,2 proc. (dając 8,1 mil. ton metrycznych), czyli również większy niż w Hamburgu.

Jaki będzie skutek Anschlussu w obrotach towarowych tych portów? Niewątpliwie skorzystają na nim Hamburg i Brema, i to Brema w pierwszym rzędzie. Wystąpi również niewątpliwie, na skutek zniesienia granicy w kierunku północno-zachodnim, większa grawitacja obszaru austriackiego ku portom północnomorskim, na niekorzyść Triestu. To samo dotyczy dotychczasowej, chociaż nieznacznej, orientacji handlu austriackiego na Gdańsk i Gdynię.

RUCH STATKÓW W PORCIE SZANGHAJU W 1937 R.

Ruch statków w porcie Szanghaju w 1937 roku wykazuje poważny spadek. Ruch tonażu na wejściu i wyjściu w żegludze zagranicznej spadł z 16,2 mil. ton w 1936 r. na 11,3 mil. ton, a więc zmniejszył się o około 30%. W kabotażu spadek wynosił 5,7 mil. ton, a mianowicie z 15,6 mil. na 10,9 mil. ton. W ciągu pierwszych trzech miesięcy wojny spadek wynosił 75% w porównaniu z takimże okresem w czasie pokoju. Najgorszym był miesiąc październik, kiedy ruch statków na wejściu i wyjściu wynosił tylko 170 tys. ton wobec 1,35 mil. ton — przeciętnej miesięcznej z pierwszych siedmiu miesięcy 1937 r., na który to okres przypada 9,4 mil. ton.

Spadek ruchu dotknął tonaż wszystkich narodowości, za wyjątkiem włoskiego. Włoska bandera zwiększyła swój udział nie tylko wskutek utrzymania obsługi portu w czasie wojny, ale szczególnie z powodu rozbudowy na początku 1937 r. swej linii do Wschodniej Azji, stawiając na tej linii największy wschodnio-azjatycki statek „Conte Biancamano". Z pozostałych bander francuska wykazuje najmniejszy spadek tonażu, bo tylko 7%. Francja bowiem bez względu na wojnę utrzymała swe połączenia z Szanghajem i w ten sposób uzyskała swe czwarte miejsce, które w 1937 r. straciła na rzecz Niemiec, wskutek uruchomienia przez Norddeutscher Lloyd 3 szybkich parowców. Największy spadek, bo 50% wykazuje bandera Stanów Zjednoczonych, następnie brytyjska 32% i japońska 30%. W kabotażowym ruchu najwięcej stracił tonaż chiński (36%), następnie brytyjski (28%). Obecny jednak wielki popyt na tonaż spowodował wzrost udziału w ruchu kabotażowym bander: włoskiej, francuskiej i, choć w mniejszym stopniu, niemieckiej. Z powyższych cyfr widoczne jest, jak pojemnym dla żeglugi światowej jest rynek Dalekiego Wschodu.

ROZWÓJ RUCHU TOWAROWEGO W TRIEŚCIE

Po roku 1929, który z obrotem 2.892.356 t. towarów (eksport i import razem) stanowił dla Triestu dotychczasowy rekord bezwzględny, od roku 1931 z 1.801.878 t. obrotu, który stanowił dla tego portu „dno kryzysu", zaznacza się bez przerwy wzrost — do roku 1935 z 2.445.291 t., potem spadek na 2.185.867 t., w roku 1936, ażeby w roku 1937 osiągnąć skok wzwyż na 3.170.000 ton całkowitego obrotu.

DOCHODY HOLENDERSKIEJ FLOTY HANDLOWEJ.

Centralne biuro statystyki w Hadze opublikowało niedawno interesujące dane o dochodach floty holenderskiej w ciągu lat 1930—1936. Stan floty wynosił w 1930 r. — 2,35 mil. ton brutto i spadł na 1,91 mil. ton br. w 1936 r. W tymże czasie dochody floty zmniejszyły się o 50%, a mianowicie z 329,4 na 165,8 mil. florenów, w tym dochód z frachtów spadł z 251,8 na 129,5 mil. fl., a za przewóz pasażerów z 77,6 na 36,3 mil. fl. Czysty zarobek z żeglugi zwiększył bilans płatniczy Holandii w latach 1930—1936 następującymi kwotami w milionach florenów — 155, 131, 91, 72, 72, 76, 93. Z szeregu tych liczb widoczna jest poprawa w żegludze dwu ostatnich lat.

SZWEDZKA LINIA MEKSYKAŃSKA W ROKU 1937.

Swedish-America-Mexico Line ogłosiła za rok ubiegły rekordowy zysk w wysokości 3,2 mil. koron wobec 2,1 mil. koron w roku 1936. Proponowana dywidenda wyniesie jednak zaledwie 5 procent wobec 3 procentowej dywidendy z roku ubiegłego. Jak widać, szwedzkie towarzystwa okrętowe pracują z dobrym zapasem na „chude lata".

STAWKI FRACHTOWE SZCZECIN — FINLANDIA POŁUDNIOWA.

Od 1 marca obniżone zostały stawki frachtowe ze Szczecina do portów finlandzkich Abo, Helsinki, Kotka i Wyborg.

Poprzednie stawki, które wynosiły za 1000 kg:	Obniżono na:
35,— do 33,— RM	25,— RM
27,— RM	20,— RM
22,50 RM	18,— RM
20,— do 18,— RM	15,— RM
16,— RM	12,— RM
14,50 do 11,— RM	10,— RM
10,— do 9,— RM	8,— RM

Pozostały bez zmiany stawki za przewóz automobili, paczek i nielicznych innych artykułów. Minimalny fracht został bez zmiany i wynosi 2,50 RM.

URZĘDOWA OPINIA NIEMIECKA O WSPÓŁPRACY Z „KONFERENCJAMI".

Na zaproszenie instytutu badań komunikacyjnych uniwersytetu w Lipsku kierownik niemieckiej żeglugi radca stanu Essberger wygłosił odczyt o sytuacji w morskiej żegludze Niemiec, w którym omawiał zagadnienia polityki żeglugowej, między innymi sprawę przewozu niemieckich towarów na niemieckich okrętach, oraz sprawę współpracy z t. zw. „konferencjami żeglugowymi". Hasło przewozu niemieckich towarów na niemieckim tonażu uważał mówca za całkiem chybione, gdyż w wyniku tylko obce towary zniknęłyby z tonażu niemieckiego, a przecież te właśnie przewozy obcych towarów stanowią poważne poparcie strony czynnej niemieckiego bilansu handlowego. W sprawie międzynarodowych konferencyj żeglugowych mówca wypowiedział się pozytywnie, za konferencjami. Pracują one na ogół dobrze, z pożytkiem tak dla armatorów, jak i dla ekspedytorów. Niemniej dążyć należy do wzmocnienia niemieckiego wpływu w poszczególnych konferencjach. Jest więc narodowym obowiązkiem ekspedytorów niemieckich wspierać w miarę sił niemiecki udział w konferencjach. Należy to jednak czynić na drodze dobrowolnego porozumienia z czynnikami zagranicy, gdyż w przeciwnym razie napotkałoby się na prewencyjne kroki ze strony innych państw. Niemieccy ekspedytorzy mają brać przykład z ekspedytorów angielskich, którzy czują się tak mocno związanymi ze swoją banderą, że obce statki mają mało szans otrzymania angielskich ładunków.

UJEDNOLICENIE POMIARÓW STATKÓW.

Przedstawiciele urzędów klasyfikacji statków, należący do państw t. zw. „grupy Oslo", omawiali ostatnio na zebraniu w Oslo projekt ujednostajnienia reguł pomiarów statków. Przez wszystkie kraje żeglarskie mają być przyjęte reguły zupełnie zgodne z systemem angielskim. Projekt ten ma na celu uzyskanie jednolitej podstawy do obliczania opłat żeglugowych w jak największej ilości krajów.

Na razie państwa „grupy Oslo" będą dążyły do przeprowadzenia projektu przynajmniej u siebie, gdyby się nie udało uzyskać przystąpienia do konwencji również i innych państw.

STOCZNIA W ABO ZACZYNA BUDOWAĆ WIĘKSZE MOTOROWCE.

Stocznia Crighton w Abo, która buduje również nasze motorowce „Oksywie" i „Rozewie" wykończyła w tych dniach większy motorowiec, zbudowany na zamówienie armatora fińskiego Thorden. Jest to „Carolina Thorden" o nośności 6.000 t. DW, długości 118 metrów, szerokości 15,5 m. Siłownia okrętu o mocy 3.600 KM daje mu szybkość 14 węzłów.

Wiadomości celne, eksportowe i importowe

SYTUACJA WE FRANCUSKIM PRZEMYŚLE WĘGLOWYM I IMPORT ZAGRANICZNY.

W roku 1937 wydobycie węgla w zagłębiu Północnej Francji oceniane jest, według danych prowizorycznych na 27.190.000 t., wobec 28.411.000 t. w roku 1936 i 29.023.000 w 1935 r.

Wydobycie węgla w 1937 r. jest niższe o 200.000 t. od wydobycia w roku 1913.

Liczba 258 dni przepracowanych w roku 1937 pokrywa się niemal z liczbą 256 dni, przepracowanych w roku 1935, t. j. w okresie, w którym francuski przemysł węglowy przechodził głęboki kryzys. Spadek wydobycia węgla był spowodowany wówczas zmniejszeniem się popytu wewnętrznego i utratą rynków zbytu. Zahamowanie produkcji węgla, które dawniej miało za punkt wyjścia względy czysto gospodarcze, w roku 1937 zostało spowodowane zarządzeniami ustawodawczymi.

Efektywy zatrudnione w kopalniach w Północnej Francji na dzień 1 VI 1936 wynosiły 141.318 jednostek; w końcu 1936 r. zostały one podniesione do 146.095. Na skutek dalszej rekrutacji liczba robotników w 1937 r. dalej wzrastała, osiągając w końcu roku liczbę 154.097.

Równolegle ze znacznym wzrostem efektywów w roku 1937, dyrekcje kopalń liczyły się z proporcjonalną zwyżką wydobycia węgla, jednak spadek wydajności pracy górników nie pozwolił na osiągnięcie spodziewanych rezultatów. Wydajność dzienna pracy górnika na początku roku 1936 wynosiła 1.308 kg, średnia zaś wydajność dzienna w roku 1936 wynosiła 1.247 kg w ciągu II kw. wydajność ta obniżyła się do 1.444 kg, osiągając w III kw. już tylko 1.122 kg. (Dane Stat. Min. R. Publ.)

Wobec stałego spadku wydobycia węgla zapasy na zwałach uległy znacznemu zmniejszeniu. W roku 1937 przemysł węglowy był zmuszony skompensować częściowo niedobory produkcji zmniejszeniem zapasów węgla na zwałach z 1.674.000 t. do 823.000 t.

Produkcja zagłębia węglowego Północnej Francji w 1937 r. wynosiła w tonach:

	Rok 1936	Rok 1937	Różnica
węgiel	28.410.602	27.191.474	— 1.219.128
koks	3.189.952	3.549.015	+ 359.063
brykiety	3.400.559	3.299.030	— 101.529

Ogólne wydobycie węgla we Francji w roku 1937 wynosiło 45.333.744 t. W porównaniu z rokiem 1936 produkcja zmalała o 812.869 t., czyli o 1.8% w stosunku do produkcji w roku 1933 (3.8%). Produkcja koksu w roku 1937 wykazuje zwyżkę w stosunku do roku 1936 o 333.000 t., 8½% — i wynosiła 4.259.400 t.

Wobec ciągłego spadku wydobycia węgla oraz zwiększającego się stale zapotrzebowania, Francja była zmuszona importować w 1937 r. znacznie więcej węgla, aniżeli w latach ubiegłych. Według danych zawartych w wydawnictwie „Le Nord Industriel" i „Le Nord Charbonnier", konsumcja węgla we Francji w roku 1937 została pokryta w 40½% węglem importowanym.

W roku 1937 Francja skonsumowała około 76.170.000 t. węgla, czyli o 6.540.000 t. więcej aniżeli w roku 1936.

Import węgla pochodzenia zagranicznego wszystkich kategoryj w roku 1937 wynosił około 30.876.000 t. i pochodził z następujących krajów:

	1937 r.	Wzrost w stos. do r. 1936
Anglia	9.668.000 ton	+ 2.543.000 ton
Niemcy	11.430.000 ton	+ 3.097.000 ton
Belgia	4.709.000 ton	+ 780.000 ton
Holandia	2.738.000 ton	+ 980.000 ton
POLSKA	1.634.000 ton	+ 519.000 ton
Indochiny	290.000 ton	+ 39.000 ton

W roku sprawozdawczym ukazał się na rynku francuskim węgiel turecki i antracyt z Marokka.

Wartość importowanego węgla w r. 1937 wynosiła 4.830 milionów franków wobec 2.198 milionów w roku 1936 i 1.947 milionów w roku 1935. Wartość importowanego węgla w roku 1937 wzrosła o 2.632 miliony, czyli o 120% w stosunku do roku 1934.

IMPORT WĘGLA I KOKSU DO ARGENTYNY.

Poniżej podajemy wyciąg ze statystyki argentyńskiej za 1936 rok, obrazującej import węgla, brykietów i koksu do Argentyny (w tonach):

Węgiel kamienny

	1934 r.	1935 r.	1936 r.
Anglia	1.983.170	1.933.984	1.948.503
Polska	29.012	114.608	219.542
Niemcy	284.525	136.540	167.526
Holandia	61.511	106.608	153.407
Belgia	—	5.055	82.066
Stany Zjedn.	41.968	13.394	30.397
Chile	67.332	44.812	27.532
Turcja	—	—	3.600
Z. S. R. R.	1.370	1.381	360
Unia Płd. Afryk.	11.166	11.054	—
Razem ton	2.479.954	2.387.741	2.632.933

Przywóz węgla kamiennego do Argentyny wzrósł z 1.307.623 ton w pierwszym półroczu 1936 r. do 1.438.384 ton w tymże okresie 1937 r.

Brykiety

	1934	1935	1936
Anglia	231.384	219.681	128.424
Niemcy	16.372	23.430	49.145
Holandia	—	—	505
Polska	—	—	410
Belgia	—	20	—
Razem ton	237.756	243.131	178.484

Przywóz brykietów zmalał ze 119.482 ton w pierwszym półroczu 1936 r. do 24.545 ton w tymże okresie 1937 r.

Koks

	1934	1935	1936
Anglia	17.155	16.993	17.887
Niemcy	9.715	8.721	14.664
Polska	300	510	2.885
Belgia	—	—	794
Holandia	—	627	411
Unia Płd.-Afryk.	—	5	—
Chile	1	—	—
Razem ton	27.171	26.856	36.641

Przywóz koksu wzrósł z 20.413 ton w ciągu pierwszego półrocza 1936 r. do 23.593 ton w tymże okresie 1937 r.

ZBIORY ZIEMNIAKÓW W ARGENTYNIE.

Holenderski tygodnik ekonomiczny Economische Voorlichting, sygnalizuje w artykule poświęconym rolnictwu w Argentynie, że zbiory ziemniaków w tym kraju w 1937 r. były bardzo małe, tak że Argentyna będzie musiała importować poważne ilości ziemniaków w 1938 r.

ARGENTYŃSKI IMPORT KARTOFLI SADZENIAKÓW.

Od końca października 1937 r. Argentyna importowała na 28 statkach 602.133 skrzyń kartofli sadzeniaków tj. około 29.474 ton.

Z tego importu zostało 60.930 skrzyń, t. j. około 10%, jako nie nadające się, nie przyjęte. Te 602.133 skrzynie pochodziły:

303.806 z Kanady
209.967 z Danii
28.843 z Estonii
16.498 z Polski
15.342 z Austrii
12.560 z Półn. Ameryki
11.697 z Niemiec

1.899 z Litwy
1.284 z Holandii
200 z Węgier
25 ze Szwecji
22 z Anglii.

Z przeznaczonej pg paragrafu nr 12.297 sumy 1.500.000 pesos do zakupu kartofli sadzeniaków i rozparcelowania na 1.010 interesantów, została tylko suma 943.716,19 pesos zużyta.

Ministerstwo wydało rozporządzenie, że od 1 stycznia 1938 minimum waga każdego kartofla konsumcyjnego, pochodzenia argentyńskiego, musi wynosić 30 gramów.

PRODUKCJA I IMPORT MĄCZKI ZIEMNIACZANEJ DO FINLANDII.

Finlandia posiada obecnie już 8 fabryk produkujących mąkę ziemniaczaną tak do celów przemysłowych jak i spożywczych. Fabryki te powstały w okresie pokryzysowym w latach 1931—1937. Według ostatniej statystyki przemysłowej (1935) wynosiła ogólna wartość produkcji brutto 15 mil. Fmk. (ok. 4 milionów kg). Ze względu jednak na silny rozwój przemysłu włókienniczego i spożywczego, zwłaszcza przemysłu cukierniczego, należy się liczyć z poważnym wzrostem tak objętości jak i wartości produkcji.

Import mąki ziemniaczanej kształtował się w okresie 1930—1937 następująco:

1930	— 5,4 mil. kg	— wartości	11,5	mil.	Fmk.
1931	— 4,4 „	„	8,5	„	„
1932	— 2,7 „	„	8,1	„	„
1933	— 2,6 „	„	7,7	„	„
1934	— 1,8 „	„	4,8	„	„
1935	— 2,5 „	„	6,5	„	„
1936	— 3.0 „	„	8.4	„	„
1937	— 2,0 „	„	6,3	„	„

Z powyższego zestawienia wynika, że powstanie własnego przemysłu mąki ziemniaczanej wpłynęło niekorzystnie na kształtowanie się importu. W roku 1928 — najwyższa ekspansja przemysłu Finlandii przed kryzysem — wynosiła wartość importu mąki ziemniaczanej 18,2 mil. Fmk. (20,0 mil. kg), zaś w roku 1929 — 21,0 mil. Fmk. (25,2 mil. kg).

Z inicjatywy Fińskiego Związku Przemysłowego przeprowadził Centralny Związek Producentów Rolniczych paroletnie badania, celem ustalenia czy i w jakim stopniu ziemniaki fińskiego pochodzenia nadają się jako surowiec przy produkcji mąki ziemniaczanej dla potrzeb przemysłu włókienniczego. Badania te, które zostały obecnie zakończone dały wynik negatywny.

Wśród importerów w r. 1936 należy wymienić:

	Kraj zakupu	Kraj pochodz.
Estonia	1.254.161 kg	1.254.161 kg
Litwa	68.498 kg	68.498 kg
Polska	251.666 kg	535.912 kg
Szwecja	133.485 kg	133.485 kg
Holandia	1.326.650 kg	1.052.966 kg

IMPORT WIKLINY NA RYNEK MARSYLII.

Zarówno w okręgu marsylijskim, jak i w sąsiednich departamentach znajduje się szereg zakładów pracujących w dziedzinie wikliniarstwa. Głównie jednak przemysł ten jest skupiony w Marsylii, gdzie zapotrzebowanie na wiklinowe opakowania stale wzrasta. W wyrobach tych przeważają głównie opakowania gąsiorów i butli.

Do niedawna zakłady miejscowe przeważnie używały wikliny francuskiej, pochodzącej z Dep. Cote d'Or i Haute Marne. W latach pomyślnych zbiorów wywóz francuskiej wikliny był kierowany do Hiszpanii i Szwajcarii. Dopiero od 1936 roku datuje się właściwy import wikliny do Francji, głównie z Belgii, gdyż w tym okresie wiklina francuska została dotknięta chorobą.

Dokładnych danych cyfrowych importowanej wikliny ustalić nie można, bowiem statystyki francuskie nie podają oddzielnej rubryki dla tego artykułu, a łączą go z wyrobami powroźniczymi. O pojemności rynku można jednak wnioskować z danych, dotyczących zakupu wikliny przez poszczególne zakłady przemysłowe. Największa fabryka w Marsylii w tej dziedzinie, zakupuje przeciętnie rocznie 80 ton wikliny białej i 250—300 ton wikliny surowej. Firma ta figuruje między największymi zakładami wikliniarskimi Francji i używa wiklinę do oplatania gąsiorów, które służą do transportu wina, oliwy, spirytusu, wody kolońskiej, płynów chemicznych i innych. Prócz okręgu marsylijskiego firma ta dostarcza również swe wyroby do Afryki Północnej. Pozostałe zakłady Marsylii i jej okręgu prowadzą podobną fabrykację oraz wyrób koszów z wikliny na mniejszą jednak skalę.

Przemysł marsylijski używa wiklinę t. zw. „amerykańską" i zwykłą. Wiklina amerykańska posiada większy rdzeń i jest twarda. Do fabrykacji jest używana wiklina w rozmiarach od 85 do 250 cm długości. Dostawa odbywa się w wiązkach po 7—8 kg i najwyżej 20 kg. Waga jednak poszczególnej wiązki nie posiada specjalnego znaczenia. Wymagania odbiorców polegają zasadniczo na tym, by każda wiązka zawierała wiklinę jednakowej długości. Wiklina wiązana jest drutem lub wikliną.

Cena importowanej do Francji wikliny uległa ostatnio znacznym wahaniom z powodu dewaluacji i spadku franka francuskiego. W grudniu 1937 r. ceny na wiklinę wahały się w zależności od gatunku od 150 do 450 fr. fr. za 100 kg z dostawą do magazynu odbiorcy.

Wielkość zamówień rozpoczyna się od 5 ton i dochodzi nieraz do 50—60 ton jednorazowo.

Ze względu na wysokość kosztów transportu kolejowego, wiklina belgijska była dostarczana do Marsylii drogą morską. Wobec tego zainteresowane polskie firmy eksportowe, po nawiązaniu kontaktu z odbiorcami, winny

dokładnie zbadać koszty i warunki transportu morskiego celem wykorzystania bezpośrednich połączeń polskich portów z Marsylią.

Zasadniczo zapłata za importowaną wiklinę następuje w chwili przedłożenia dokumentów przewozowych. Przy poważnych jednak zamówieniach firmy francuskie mogą wyjątkowo wpłacić część należności (25—50%) przy dokonaniu zamówienia, resztę zaś regulują przy odbiorze dokumentów względnie przy zawiadomieniu o załadowaniu towaru.

Oferty winny być skalkulowane w walucie obcej (poza frankami francuskimi) za 100 kg cif Marsylia. W zwyczaju odbiorców leży przy nawiązywaniu pierwszego kontaktu nadesłanie próbnego transportu, który podlega oczywiście zapłacie. Dopiero po obejrzeniu nadesłanych próbek i uzgodnieniu ceny następuje właściwa transakcja.

UWAGA!

Przed nawiązaniem kontaktu handlowego z firmą Kamrudin Adamjee & Co, Bombay, należy się porozumieć z P.I.E. z powołaniem się na numer E/5001/95/H.

ZMIANY PRZEPISÓW CELNYCH I DEWIZOWYCH ZANOTOWANE PRZEZ P. I. E. W OKRESIE OD 27 LUTEGO DO 7 MARCA 1938 R.

ALBANIA. Parlament przyjął projekt ustawy o uregulowaniu handlu zagranicznego. Ustawa przewiduje, że tylko te kraje będą korzystały z możliwości nieograniczonego importu, których zakupy w Albanii stanowią co najmniej 70% ich dostaw do Albanii. Przywóz z innych krajów podlega obowiązkowi otrzymywania zezwoleń, przy czym importer musi złożyć kaucję w wysokości 30% wartości towaru.

CHINY PÓŁNOCNE. Ogłoszona została lista zmian celnych, przeprowadzonych ostatnio na terenie Chin Północnych, zajętych przez Japończyków. Stawki celne zostały przeważnie obniżone od 30 do 50% dotychczasowych. Zmiany dotyczą m. in.: surowych tkanin bawełnianych, drelichów, pewnych tkanin lnianych, materiałów ubraniowych, gabardyny, tweedów, przędzy bawełnianej, kołder i prześcieradeł, worków jutowych, tkanin wełnianych, jedwabiu naturalnego i sztucznego, blach i płyt żelaznych, wyrobów z metali nieszlachetnych, maszyn rolniczych i ich części, igieł, ryb i śledzi, herbaty, jabłek świeżych, zbóż, fasoli i grochu, grzybów, ryżu, cukru, siarczanu amonu, nafty i pochodnych, papieru różnego rodzaju, drzewa surowego, porcelany, cementu, obuwia gumowego i opon gumowych. Przejściowo od cła zwolnione zostały maszyny górnicze, wiertarki, windy, piece, prasy, rozdrabiarki, maszyny używane w przemyśle rafineryjnym oraz nasiona wszelkie, przeznaczone do siana. Również cła wywozowe zostały wydatnie obniżone na: szczecinę, bawełnę, sierść kozią, wełnę, rudy i surówkę żelaza.

CYPR. Gubernator cypryjski uwolnił od cła z wszelkie części do nich należące. Cło na urządzenia dniem 2 II br. — naftalinę, środki do tępienia szczurów i myszy, traktory, używane w górnictwie, oraz elektryczne (z wyj. elektr. urządzeń dzwonkowych, elektr. aparatów świetlnych, aparatów telegraficznych i telefonicznych oraz radiowych, nadawczych i odbiorczych) zostało obniżone do 18% od wartości.

DANIA. W dn. 26 II 38 wydano zarządzenie, na zasadzie którego zwolnione zostały z listy reglamentacyjnej i przeszły do wolnego wwozu następujące towary:

Papa surowa do wyrobu papy dachowej.
Papier biały wagi 900 gr i poniżej (na m²).
Lignina.
Karbid.
Płótno sztywne kolorowe (klejonka).
Kolorowa kreda krawiecka.
Aceton.
Drut metalowy do wyrobu żarówek.
Piły do maszyn.
Książki z ilustracjami (z cudzoziemskim tekstem).

Powyższe zarządzenie wchodzi w życie z dniem 2 marca rb.

Do przywozu wolne są obecnie: włosie końskie i szczecina.

EKWADOR. W kołach handlowych Ekwadoru rozszerza się pogłoska, jakoby rząd wprowadzić miał na szereg artykułów cła prohibicyjne przy jednoczesnym zniesieniu kontroli importowej.

FRANCJA. Dekretem, ogłoszonym w „Journal Officiel" dnia 24 I br. zmieniono stawki celne m. in. odnośnie poz. 23 — wełna itd., poz. 167 — szmaty, odpadki itd., poz. 0151 — tlenki ołowiu, poz. 344 — fajans z masy zwyczajnej lub z zawartością cyny, poz. 569 B — prasy na mięso, poz. 572 — rury miedziane lub ze stopów miedzianych, poz. 641 bis — wyroby galanteryjne, grzebienie itd., poz. 614 bis — motocykle i rowery, poz. 443 D — tkaniny wełniane.

Dekretem z dnia 16 II br. cło na masło świeże, solone lub przetopione ustalono w wysokości 860 fr. od 100 kg netto. Cło obowiązuje od 17 II br. na przeciąg roku.

GRECJA. Ostatnio wprowadzone zostały zmiany cła m. in. odnośnie dykt i parafiny. Co się tyczy dykty zmiana polega na wyłączeniu dykty olchowej z kategorii towarów, clonych wg poz. 47d i przeniesieniu jej do poz. 46c 3. Daje to obniżkę cła, wraz z wszelkimi taksami dodatkowymi, o około 900 drs. na 1 m sześc. czyli ca 25%. Cło na parafinę obniżono o 75%: obniżka nie dotyczy jednak parafiny surowej, stanowiącej obecnie główny artykuł naszego eksportu. Na obniżkę cła na dykty wpłynęła również zmiana mnożnika przeliczeniowego (obecnie „30" zamiast „36"), z drachm metalowych na drachmy papierowe; mnożnik przy parafinie pozostał bez zmian. Inne zmiany cła dotyczą: ziarn i owoców oleistych, kabli z drutu, soli chromowych, tektury lakierowanej, papieru pakunkowego, lnu, konopi, juty itp., bawełny i szczotek do zębów.

HOLANDIA. Na liście artykułów skontyngentowanych umieszczono guziki do bielizny, obszyte tkaniną lnianą lub bawełnianą. Przywóz guzików w okresie od 1 III do 31 VII 1938 zostanie zakazany, o ile przekroczy 40% przeciętnych półrocznych przywozów w latach 1935, 1936 i 1937.

KOLUMBIA. Kolumbijski urząd sanitarny zwrócił uwagę towarzystwom żeglugowym, że import zwierząt kopytkowych do Kolumbii dopuszczony będzie tylko wówczas, gdy konsul kolumbijski kraju wysyłającego stwierdzi, iż w danym kraju nie panowała zaraza pyska i racic co najmniej od 2 i pół lat.

PALESTYNA. Nowe cło na komplety skrzynkowe dla owoców cytrusowych wynosi 333 milsów od m sześc. (dotychczas 250 milsów).

PORTUGALIA. Wydany został zakaz przywozu zwierząt z krajów, w których panuje zaraza racic i pyska. Zakaz obejmuje również mięso oraz produkty zwierzęce i roślinne, mogące być nosicielami zarazy.

EL SALVADOR. Wśród państw, które korzystają z taryfy celnej minimalnej, znajduje się również Polska z Gdańskiem. Cła maksymalne stosowane są m. in. na towary japońskie.

SZWAJCARIA. Ogłoszone zostały przepisy, obowiązujące przy uzyskiwaniu licencji przywozowej na ziemniaki-sadzeniaki. Przepisy ustalają procedurę zgłoszeń zainteresowanych importerów, sposób transportu kartofli, ich opakowanie i kontrolę zdrowotną.

MOŻLIWOŚCI EKSPORTOWE

FIRMY ZAGRANICZNE, POSZUKUJĄCE KONTAKTU Z EKSPORTERAMI POLSKIMI.

Żołądki cielęce. Firma holenderska obejmie przedstawicielstwo firm polskich, zainteresowanych w eksporcie wymienionego artykułu. R/5254/28/29/S.

Maszyny. Firma angielska interesuje się importem z Polski towarów żelaznych i maszyn na rynki Paragwaju, Argentyny i Urugwaju. E/4611/3A/H.

Różne. Firma agenturowa w Holandii mająca oddziały w Indiach Hol. i Syjamie, pragnie nawiązać kontakt z papierniami, fabrykami z branży włókienniczej oraz galanterii metalowej. E/5432/95/H.

Firma rumuńska interesuje się importem z Polski ściennych płyt fajansowych, oraz wszelkimi wyrobami metalowymi. E/4049/49/H.

Firma belgijska interesuje się importem z Polski artykułów węglopochodnych oraz wyrobów metalowych. E/3684/95/H.

Firma agenturowa w Syrii interesuje się importem z Polski artykułów z branży tekstylnej, chemicz., szklanej oraz żelaznej. E/4843/22/H.

Artykuły chemiczne. Firma kanadyjska (Montreal) pragnie nawiązać kontakt z tut. eksporterami różnych artykułów chemicznych. P/1149/47/TC.

Różne. Agenturowa firma fińska interesuje się importem szmerglu oraz piasku do szlifowania i polerowania. P/4100/65/TC.

Ciężkie chemikalia. Firma nowozelandzka interesuje się importem wszelkiego rodzaju chemikalij ciężkich. P/4338/47/TC.

Smoła. Agenturowa firma egipska poszukuje dostawców smoły. P/3372/3M/TC.

Kosmetyki. Firma nowozelandzka interesuje się importem kosmetyków. E/4923/3B/TC.

Przedstawicielstwo. Firma brazylijska (Rio de Janeiro) poszukuje przedstawicielstw w zakresie przędzy jedwabiu sztuczn. i bieli cynkowej. P/4033/92/TC.

Wyroby fajansowe. Rząd Unii Poł.-Afrykańskiej rozpisał przetarg na dostawy większej ilości talerzy i półmisków białych, glazurowanych. Warunki do przejrzenia w P. I. E. godz. 10—12. P/65/TC.

Różne. Firma syryjska (Beyrut) poszukuje dostawców wyrobów szklanych, gumowych, produktów chemicznych, farmaceut. oraz fajansów sanitarnych. P/4843/22/TC.

Bliższe informacje w powyższych sprawach uzyskać mogą zainteresowani eksporterzy w Państwowym Instytucie Eksportowym. Przy zgłoszeniu należy powołać się na odnośny numer. Firmy, które nie pozostawały dotychczas w bliższym kontakcie z Instytutem, winny nadesłać jednocześnie swe referencje.

SPRAWY KOMUNIKACYJNE

KOMUNIKACJA POCZTOWA I TELEGRAFICZNA ZE STANAMI ZJEDN. A. P.

Komunikacja pocztowa między Europą a Stanami Zjednoczonymi jest o 24 do 48 godzin szybszą aniżeli między Europą a Kanadą, chociażby z tego powodu, że wszystkie okręty ekspresowe na północnym Atlantyku przychodzą do New Yorku i poczta kanadyjska przychodząca takimi okrętami idzie przez New York. W zasadzie więc kurs listu z Polski do New Yorku trwa statkiem ekspresowym 7—8 dni, statkiem pocztowo-pasażerskim (do takich należą statki linii Gdynia — Ameryka) 10—11 dni. Czas ten jest ściśle określony, o ile chodzi o komunikację do Polski, jeżeli natomiast chodzi o komunikację z Polski, to jest on zależny od znajomości przez wysyłającego dat odjazdów okrętów i stosowne do tego nadanie listu w porę na pocztę w Polsce.

Duże i ruchliwe firmy w Polsce, zwłaszcza te, które mają dużo kontaktów handlowych ze Stanami Zjednoczonymi są zorientowane w technice ekspedycji korespondencji i korespondencję pilną oznaczają statkiem, którym ma być przewieziona oraz portem, z którego taki statek odpływa, jak np. „Via Havre France et SS Normandie". Oczywiście jeżeli czas odjazdu polskiego statku z Gdyni jest niedaleki, należy pocztę znaczyć „via Gdynia i M. S. Batory".

Korzystanie z poczty lotniczej zwłaszcza w porze letniej z Warszawy do Havre'u lub innego portu, jeżeli chodzi o nadążenie na takie statki jak Normandie lub Queen Mary

jest w pilnej korespondencji handlowej wskazane, gdyż skraca czas kursu listu do 6 dni (poczta lotnicza Warszawa — Havre około 24 godziny, podróż statku 4 dni, doręczenie pisma w New Yorku w ciągu 2 godzin od przybycia statku). Listy pilne przeznaczone do miejscowości w głębi Stanów Zjednoczonych, lub na Zachodzie na przykład do Chicago powinny iść pocztą lotniczą, ponieważ przyśpieszy to ich doręczenie przynajmniej o 10 godzin: czas jazdy pociągu z New Yorku do Chicago wynosi 18 godzin, czas lotu 5 godzin, New York — San Francisco pociąg idzie 3 doby, czas lotu trwa 17 i pół godzin.

Korzystanie w korespondencji telegraficznej handlowej z taryf zniżonych powinno być przyjęte jako zasada, różnica bowiem między depeszą zwykłą a zniżkową jest w czasie doręczenia tak mała, a różnica w opłatach tak duża, że wszystko przemawia na korzyść depesz zniżkowych. O ile chodzi o depesze kodowane (C. D. E.), to są one najbardziej ekonomiczne, gdyż opłacają tylko 60% taryfy normalnej. Do należytego porozumiewania się depeszami kodowanymi jest jednak konieczne uprzednie porozumienie się obu stron odnośnie kodu i wydania, który zostanie użyty, na przykład Bentley's 5th edition.

Ważną sprawą jest używanie w depeszach skrótów adresów, czyli adresów telegraficznych.

PRZETARGI

PRZETARG NA ROBOTY BRUKARSKIE.

Okręgowy Urząd Budownictwa Wybrzeża Morskiego ogłosił przetarg nieograniczony na wykonanie około 2.100 m² bruku w Gdyni.

Termin składania ofert upływa dnia 22 marca 1938 r. o godz. 11,30.

Kosztorysy ofertowe wraz z warunkami przetargowymi wydaje Okręgowy Urząd Budownictwa Wybrzeża Morskiego w Gdyni w godzinach urzędowych za zwrotem wydatków administracyjnych.

PRZETARG, ROZPISANY PRZEZ DYREKCJĘ OKRĘGOWĄ P. K. P. TORUŃ.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu ogłosiła przetarg nieograniczony na *dzień 29 marca 1938 r.* — 165 kg szczeliwa miedzianego karbowanego o wymiarach 4×2 × 10 mm. Dostawa partiami na żądanie Głównego Magazynu Zasobów do 31 XII 1938 r.

Oferty należy składać do godz. 11 wyżej wyznaczonego dnia do skrzynki znajdującej się w holu gmachu Dyrekcji lub też przesłać pocztą do Wydziału Zasobów D. O. K. P. w Toruniu.

Oferty nadesłane pocztą po upływie wyżej oznaczonego terminu będą uważane za spóźnione.

Otwarcie ofert odbędzie się 29 III 38 r. o godz. 11. Do oferty należy dołączyć pokwitowanie kasy na złożone wadium w wysokości 3% oferowanych materiałów.

Oferty powinny być złożone zgodnie z postanowieniem Rozp. Rady Ministrów z dnia 29 I 37 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa D. U. Rz. P. nr 13/37, poz. 92.

Bliższych informacyj udziela, oraz wydaje lub wysyła warunki dostawy Wydział Zasobów pokój 436 w Toruniu.

Przemysł i handel rybny na Wybrzeżu

SMAŻALNIE RYB MORSKICH POLEM DZIAŁANIA DLA INICJATYWY PRYWATNEJ.

We wszystkich krajach morskich za granicą znane są powszechnie t. zw. „frity". Są to zdrowe i tanie artykuły spożywcze, sporządzane w kilkudziesięciu odmianach ze smażonych ryb morskich. W Anglii, Francji, Niemczech nie ma bodaj jednego robotnika, czy urzędnika, któryby wychodząc do pracy nie zabrał ze sobą na śniadanie „fritów". W Paryżu, Belgii popularne są także „frity" z jarzyn zwłaszcza z kartofli, które smacznie przypieczone sprzedaje się często na ulicach, w specjalnych torebkach pergaminowych. W samej Anglii miliony ludzi odżywia się „fritami", które w formie kotlecików, czy też innych produkuje przeszło kilkadziesiąt tysięcy smażalni i restauracyj rybnych.

Kwestia smażalnictwa rybnego w Polsce stała się aktualną z chwilą uzyskania dostępu do morza. Już przed kilku laty czynione były pierwsze próby stworzenia tego przemysłu, które jednak nie cieszyły się należytym powodzeniem. Na terenie Gdyni pionierem tego przemysłu był p. A. Siedlecki, który otworzył pierwszą smażalnię ryb morskich w jednej z wędzarni miejscowych. Próby te posunęły się tak dalece, że był nawet opracowany model pieca smażalniczego według projektu inż. Dobrowolskiego z Warszawy, który skonstruował dwa typy pieców, stały i przenośny, dostosowany do warunków polskich. Model ten został nawet przedstawiony w swoim czasie władzom wojskowym, gdyż mógłby i powinien znaleźć szerokie zastosowanie w służbie polowej (kuchnie przenośne) oraz koszarowej.

Smażone potrawy z ryb morskich produkowane były także przez pewien czas w Katowicach oraz reklamowane na Targach Lwowskich i Poznańskich. Niestety polski „frit" mi-

mo swej niskiej ceny nie znalazł uznania wśród szerokich sfer społeczeństwa, tak jak dotychczas nie cieszy się popytem ryba morska w Polsce. Niewątpliwie dużo zawinił tutaj brak należycie zorganizowanej propagandy na rzecz zwiększenia konsumcji tego niezwykle zdrowego i pożywnego artykułu, która musi być prowadzona realnie i stale bez momentów przypadkowości. Piece smażalnicze pomysłu inż. Dobrowolskiego znalazłyby szerokie zastosowanie w pierwszym rzędzie w obozach i koloniach młodzieży, przysposobienia wojskowego, wychowania fizycznego, przede wszystkim zaś na terenie letnisk nadmorskich, jako korzystających z bezpośredniej dostawy surowca rybnego. Oczywiście należałoby położyć większy nacisk na sprawę dostawy surowca samochodami i koleją do wnętrza kraju, co w obecnych warunkach, jeśli chodzi o kolej, nie zawsze jest dostatecznie zorganizowane, tak pod względem taryfowym jak i przewozu towarów. Przewozy ryb morskich będących jednym z najbardziej szybko psujących się towarów, często napotykają na wiele trudności, zniechęcają kupca i konsumenta, co często odzywa się echem na łamach całej prasy.

Pierwsze „frity" wyprodukowane w Gdyni cieszyły się wielkim uznaniem, zwłaszcza wśród wycieczkowiczów i robotników portowych, zarówno ze względu na ich dobroć jak i ceny. Smażone te dania rybne sprzedawane były w sprzedaży detalicznej w cenie 30 groszy łącznie z kawałkiem chleba. Obecnie wszystkie prawie wędzarnie nadmorskie posiadają piece smażalnicze, mimo to produkcja „fritów" (wraz z zasługującym na uwagę przemysłem pomocniczym olejów i tłuszczów) jest nadal minimalna i nic nie rokuje poprawy w tym dziale przemysłu spożywczego w kraju.

Ostatnio próby zdobycia rynku w tym kierunku poczyniła Hala i Chłodnia Rybna, produkując próbne partie filetów (mięso rybie bez ości), które wypuszcza się na rynek konsumcyjny w zamrożonych paczkach, w postaci popularnych jednokilowych kostek. Cena tych filetów w sprzedaży detalicznej kalkuluje się niezwykle tanio, a mianowicie gatunek I — zł 1,55, gatunek II — zł 0,80 za 1 kg, tak, że dostępna jest dla każdego.

KRONIKA

POŁOWY MORSKIE W LUTYM 1938 R.

W przeciągu miesiąca lutego rb. złowiono na całym wybrzeżu oraz na pełnym Bałtyku 238.420 kg ryb o wartości zł 107.868.

Według poszczególnych gatunków ryb w miesiącu sprawozdawczym połowy przedstawiają się następująco:

łososie	640 kg	stornia	17.930 kg
mielnica	140 kg	śledź morski	17090 kg
troć	130 kg	szproty	15.130 kg
węgorze	710 kg	czarniak	84.520 kg
wątłusze	31.770 kg	łupacz	16.380 kg
sieja	80 kg	makrela	1.170 kg
szczupak	790 kg	morszczuk	3.060 kg
okoń	660 kg	molwa	1.720 kg
płotka	6.060 kg	rekiny małe	3.480 kg
certa	4.670 kg	różne	10.090 kg

Podział połowów na poszczególne obwody był następujący:

Hel . . . . 30.040 kg,
wartości zł 14.467,—
Gdynia . . . . 3.230 kg,
wartości zł 1.700.—
Jastarnia — W. Wieś . . . . . . 21.330 kg,
wartości zł 11.252.—
połowy dalekomorskie . . . . . 46.670 kg,
wartości zł 10.830.—
Chłapowo — Karwia . . . . . . 1.020 kg,
wartości zł 273.—
Puck i wioski zatoki . . . . . . 3.070 kg,
wartości zł 3.715,—
połowy dalekomorskie . . . . . 133.040 kg,
wartości zł 65.631,—.

NOTOWANIA CEN NA RYBY W PORCIE RYBACKIM W GDYNI.

W pierwszej dekadzie marca płacono za towar oclony i z połowów polskich franco wagon Gdynia:

śledzie solone polskie połowy „Mewy" nowe jarmuckie matis i smolmatis od 59 do 60, matfull 56 do 58, szkockie wyprzedane, szkockie smolmatis 55, mleczaki (Milchner) 75 do 80, YLEN 50 do 51, „Merkur" 55, makrele 38 do 48;

polskie połowy „Pomorze" połowy własne wyprzedane, matfulle 56, szkockie holenderskie matis i smolmatis 58 do 59, importowane jarmuckie I trade 64 do 65, II trade 59 do 60;

importowane szkockie I trade 70 do 84, crownmatis 78 do 82, crownmedium 69 do 73, II trade od 65 do 75, matiesy medium od 95 do 105, selected od 105 do 115, maties zeszłoroczne 60, tegoroczne matis i smolmatis uszkodzone (bauchweiche) 45 do 55;

importowane norweskie matiesy islandzkie brak, nowe SLOO od 39 do 40, stare SLOO od 30 do 32, VAAR 30, mleczaki dopłata zł 3.—;

importowane islandzkie tymczasowo brak 75 do 80;

inne ryby: norweskie śledzie w lodzie 95 kg (skrzynia netto zł 33,50) tymczasowo brak, norweskie mrożone 50 kg netto zł 23,—, norweskie dorsze mrożone 50 kg netto zł 35.—, norweskie makrele mrożone zł 28,—, szwedzkie szproty świeże 50 kg zł 19,—, inne ryby morskie (mrożone) świeże — dorsz niebieski (modrasz) 50 kg netto zł 28,—, dorsz biały sortowany duży 50 kg netto zł 30,—, dorsz biały sortowany mały 50 kg netto zł 25,—, dorsz biały niesortowany 50 kg netto zł 28.—, dorsze różne (krzywe, łamane) zł 20,—, łupacz zł 27,—, szczupak morski zł 35.—.

PRZYWÓZ OWOCÓW DO POLSKI.

Owoce stanowią poważną pozycję w bilansie handlowym Polski. Wartość przywiezionych owoców do Polski w r. 1937 stanowi blisko 32 miliony złotych. W porównaniu z latami poprzednimi, za wyjątkiem roku 1935, jest to cyfra wysoka. Wartość przywiezionych owoców od roku 1934 przedstawia się następująco (w tysiącach złotych):

1934	—	21.164
1935	—	33.423
1936	—	29.744
1937	—	31.802.

Owoce importowane podzielić należy na dwie zasadnicze grupy: owoce klimatu umiarkowanego i owoce południowe. Te ostatnie sprowadza się w znacznie większych ilościach: n. p. w roku 1937 wartość owoców południowych stanowi 22 miliony złotych wobec 10 milionów złotych, stanowiących wartość przywozu owoców strefy umiarkowanej.

Przywóz owoców pod względem wagowym przedstawia poniższe zestawienie (w tonach):

Owoce klimatu umiarkowanego:	1934	1935	1936	1937
jabłka	3.215	3.074	1.323	131
śliwki	2.736	2.673	3.457	1.523
wiśnie i czereśnie	263	180	133	153
winogrona	3.354	3.803	4.791	4.431
morele i brzoskwinie	3	97	366	209
arbuzy i melony	1.133	1.370	1.252	2.707
inne owoce świeże	34	13	4	3
śliwki suszone	6.186	6.730	6.761	3.218
rodzynki	2.290	2.726	2.721	2.567
inne owoce suszone	122	134	33	72
Owoce południowe:				
banany	2.125	1.928	1.986	1.963
pomarańcze i mandar.	3.567	34.083	26.261	27.142
cytryny	12.837	12.344	8.329	10.364
daktyle	102	93	93	191
figi	973	1.184	999	1.000
inne owoce	11	9	7	11
konserwy owocowe	76	76	30	50
skórki pomarańczowe	130	76	32	22

Ogólna waga owoców, przywiezionych w roku 1937 wynosi 57 tysięcy ton, wobec 41 tysięcy ton w roku 1934, 73 tysiące ton w roku 1935 i 59 tysięcy ton w roku 1936.

Istotną rzeczą dla bilansu handlowego jest wartość przywiezionych owoców. Zestawienie wartości za cztery ostatnie lata podaje poniższa tablica (w tysiącach złotych):

Owoce klimatu umiarkowanego:	1934 **12.393**	1935 **12.749**	1936 **10.962**	1937 **9.708**
jabłka	1.610	1.793	669	84
śliwki	1.082	1.139	1.214	696
wiśnie i czereśnie	166	135	103	113
winogrona	3.169	2.728	2.936	2.809
morele i brzoskwinie	8	81	244	196
arbuzy i melony	187	333	254	408
inne owoce świeże	19	11	7	4
śliwki suszone	4.333	4.479	3.533	3.260
rodzynki	1.669	1.837	1.917	2.049
inne owoce suszone	150	213	83	89
Owoce południowe:	**8.771**	**22.674**	**18.782**	**22.094**
banany	1.312	978	1.029	1.072
pomarańcze i mandar.	2.298	15.560	12.325	13.715
cytryny	4.225	5.279	4.546	6.355
daktyle	166	103	160	236
figi	519	583	614	536
inne owoce	67	31	50	101
konserwy owocowe	62	67	26	33
skórki pomarańczowe	22	73	32	26

Pobieżna analiza tablicy wykazuje, że o ile przywóz owoców południowych z roku na rok wzrasta, o tyle przywóz owoców klimatu umiarkowanego systematycznie maleje. Głównie zmniejszył się przywóz jabłek do wartości 84 tysiące złotych w roku 1937 wobec 1.793 tysięcy złotych w roku 1935. Poważną zniżkę przywozu zanotować należy w odniesieniu do śliwek, których import w roku 1937 w stosunku do roku poprzedniego zmalał ilościowo przeszło dwukrotnie, a wartościowo prawie dwukrotnie. Jedynie zanotować można wzrost ilościowy i wartościowy przywozu arbuzów i melonów oraz wiśni i czereśni.

Jeżeli chodzi o owoce południowe, należy stwierdzić wzrost przywozu wszystkich owoców. Jedyny wyjątek stanowią figi, wartość przywozu których zmalała przy zachowaniu tej samej ilości co w roku 1936. Szczególnie silny wzrost przywozu odnosi się do cytryn oraz daktyli.

Przejdźmy z kolei do rozpatrzenia przywozu najważniejszych owoców według rynków ich pochodzenia.

W przywozie śliwek na pierwszym miejscu stoją Włochy, dalej znacznie mniej przywożą Węgry, jeszcze mniej Jugosławia. W roku 1937 relacja państw przywożących śliwki znacznie się zmieniła. Aż do roku 1936 głównym importerem śliwek do Polski była Jugosławia, która na przykład w roku 1936 na ogólną wagę 3.457 ton śliwek przywiozła 2.066 ton. Przywóz śliwek według tych trzech państw przedstawia się następująco:

Waga w tonach

	1934	1935	1936	1937
Ogólny przywóz	**2.756**	**2.675**	**3.457**	**1.523**
w tym:				
Jugosławia	1.291	1.369	2.066	52
Węgry	341	304	509	268
Włochy	713	260	784	1.201

Wartość w tysiącach zl

	1934	1935	1936	1937
Ogólna wartość	**1.082**	**1.139**	**1.214**	**696**
w tym:				
Jugosławia	504	512	631	28
Węgry	140	117	180	94
Włochy	352	151	324	369

A więc z tego wynikałoby, że zahamowanie przywozu śliwek do Polski dotknęło przede wszystkim Jugosławię i Węgry przy jednoczesnym wzroście przywozu śliwek z Włoch.

Znacznie więcej przywozimy śliwek suszonych. Głównymi importerami są Jugosławia, Stany Zjednoczone i Rumunia. W tej kolejności pozostają te państwa przez okres trzech ostatnich lat. Podział ilościowy przywozu śliwek suszonych, których przywieziono 5.218 ton rozkłada się na Jugosławię — 2.497 ton, Stany Zjednoczone 2.203 tony. Rumunia — 426 ton. Śliwki suszone stanowią najpoważniejszą pozycję przywozową spośród owoców klimatu umiarkowanego.

Na drugim miejscu figurują winogrona. Eksportuje winogrona do Polski szereg państw, wymienimy tu najważniejsze z nich. Warto zaznaczyć, że wartość przywożonych winogron w zależności od miejsca ich pochodzenia i gatunku jest bardzo różna.

Waga w tonach

	1934	1935	1936	1937
Ogólny przywóz	**5.354**	**5.805**	**4.791**	**4.431**
w tym:				
Rumunia	1.826	1.895	1.236	1.554
Bułgaria	1.225	1.543	725	641
Grecja	581	709	632	685
Holandia	77	80	268	373
Węgry	254	137	350	468
Włochy	257	—	383	392
Jugosławia	270	568	758	218
Hiszpania	744	855	388	60

Wartość w tysiącach zl

	1934	1935	1936	1937
Ogólny przywóz	**3.169**	**2.728**	**2.936**	**2.809**
w tym:				
Rumunia	845	407	290	665
Bułgaria	832	888	594	301
Grecja	300	262	473	490
Holandia	105	99	350	442
Węgry	136	122	208	218
Włochy	163	—	230	217
Jugosławia	123	227	331	120
Hiszpania	633	701	344	74

Z tablicy widzimy pewne przesunięcia w kierunkach importu winogron z poszczególnych państw do Polski.

Pochodnym produktem od winogron są rodzynki, których sprowadzamy za 2 miliony złotych. Na przestrzeni lat głównym importerem tego artykułu, dostarczającym przeszło połowę ogólnej ilości i wartości przywożonych rodzynek jest Grecja. Przeszło czwarta część importu odnosi się do Turcji, a przeszło siódma część pochodzi ze Stanów Zjednoczonych A. P.

Inne owoce klimatu umiarkowanego, przywożone w znacznie mniejszych ilościach i stanowiące znacznie mniejszą wartość, wiśnie i czereśnie, morele i brzoskwinie, arbuzy i melony, pochodzą przeważnie z Węgier.

Pomarańcze i mandarynki stoją na czele listy importowanych owoców południowych. Przywieziono ich w 1937 r. 27 tysięcy ton, wartości blisko 14 milionów złotych. Rozpiętość cen na te owoce jest bardzo znaczna. Głównymi dostawcami pomarańcz w roku 1937 są Palestyna, Hiszpania, Włochy i w małych ilościach Stany Zjednoczone A. P. Podział importu na poszczególne wyżej wymienione państwa przedstawia się następująco:

Waga w tonach

	1934	1935	1936	1937
Ogólny przywóz	**3.567**	**34.083**	**26.261**	**27.142**
w tym:				
Palestyna	967	6.342	9.529	10.306
Hiszpania	1.152	20.493	14.086	9.769
Włochy	—	4.118	641	5.114
Stany Zjednoczone	—	2.692	1.163	26

Wartość w tysiącach zł

	1934	1935	1936	1937
Ogólny przywóz	**2.298**	**15.560**	**12.325**	**13.715**
w tym:				
Palestyna	723	3.415	5.373	5.306
Hiszpania	456	7.323	5.409	3.727
Włochy	858	3.123	414	3.331
Stany Zjednoczone	122	1.642	611	15

Widzimy z zestawienia, że dopiero w ostatnim roku Palestyna wysunęła się na pierwsze miejsce w imporcie pomarańcz do Polski. W roku 1935, kiedy nastąpił znaczny import tego artykułu do Polski, na pierwszym miejscu kroczyła Hiszpania, za nią dopiero Palestyna. Wskazać należy na bardzo silne zmniejszenie przywozu pomarańcz ze Stanów Zjednoczonych A. P.

Drugą, bardzo poważną pozycję w imporcie owoców południowych stanowią cytryny. Przywóz cytryn wagowo wzrósł w porównaniu z rokiem 1936, jest mniejszy natomiast od roku 1934 i 1935. Wartościowo jednak rzecz się ma inaczej. Wartość importu cytryn w r. 1937 jest największa. Świadczy to o poważnym wzroście ceny cytryn. Oto przykład: w r. 1934 przywieziono 12.837 ton cytryn o wartości 4.223 tysięcy złotych, — w roku 1937 — 10.564

ton (tj. mniej) o wartości 6.355 tysięcy złotych (tj. więcej). Głównym importerem cytryn do Polski są Włochy. Bardzo małe ilości cytryn przywozimy z Hiszpanii i Syrii. Jedynie w roku 1936 przywóz cytryn z Syrii, a nawet z Hiszpanii był znaczniejszy.

Banany zajmują trzecie kolejne miejsce w przywozie owoców południowych. Ilość i wartość przywożonych bananów w okresie czterech lat omawianych utrzymuje się na mniej więcej tym samym poziomie — około 2000 ton o wartości około 1 miliona złotych. Naczelnym dostawcą bananów do Polski jest Ameryka Środkowa, w mniejszym stopniu Honduras i Kolumbia, w bardzo małym Wyspy Kanaryjskie. Podział przywozu w roku 1937 na te państwa przedstawia się następująco:

	1937	
	waga w tonach	wartość w 1000 zł
Ogólny przywóz	**1.965**	**1.072**
w tym:		
Ameryka Środkowa	1.260	694
Kolumbia	224	115
Honduras	215	116

Wartość przywozu innych owoców południowych jest znacznie mniejsza. Pochodzą one z różnych stron, a więc: figi w dominującym stopniu z Grecji, a w mniejszych partiach z Turcji i Włoch; daktyle — najwięcej z Iraku, a następnie z Algeru, Portugalii i Francji.

Z przytoczonych wyżej danych wynika, że import owoców do Polski rozwija się przede wszystkim w dziale owoców południowych. niemniej jednak pod względem konsumcji tych owoców stoi Polska obecnie na jednym z ostatnich miejsc w Europie. Fakt ten pozwala na przypuszczenie, że z chwilą podniesienia się zdolności konsumcyjnej ludności polskiej oraz z nastaniem możliwości bardziej liberalnego traktowania kształtowania się obrotów handlu zagranicznego Polski, import owoców znacznie wzrośnie, w handlu tej branży nastąpi znaczne ożywienie.

Bolesław Polkowski.

KRONIKA

UŁATWIENIA TRANSPORTOWE DLA IMPORTU OWOCÓW Z KALIFORNII.

Firma Rummel & Burton będąca w Gdyni agentem towarzystwa Interocean Steamship Corporation, utrzymującego linię regularną pomiędzy portami zachodniego wybrzeża Stanów Zjednoczonych A. P. a Rotterdamem, Antwerpią i Le Havre, skąd ładunki przeznaczone do Gdyni mogą być przewożone statkami Żeglugi Polskiej, podaje informację o możliwości posługiwania się przy imporcie owoców usługami agenta owocowego w San Francisco.

Agentem tym jest p. Robert Loaiza, kierownik działu eksportowego firmy Albert B. Hood Co 369. Pine Street. San Francisco. P. Loaiza, zgodnie z rekomendacją Interocean Steamship Corporation w San Francisco, posiada wielkie doświadczenie w zakresie eksportu owoców świeżych i suszonych oraz konserw.

SYTUACJA NA RYNKU TOWARÓW KOLONIALNYCH (15 III 38).

Zabiegi solidnych kupców o uregulowanie importu towarów kolonialno - spożywczych, nie wydały dotychczas żadnych pozytywnych rezultatów. Wszelkie prace podejmowane w kierunku uzdrowienia handlu importowego, jakkolwiek na pierwszy rzut oka dają pewną nadzieję — że będzie lepiej — są przed ich ukończeniem zawsze paraliżowane. Zawsze znajdzie się ktoś, dla którego dobro ogółu nie ma żadnego znaczenia, ktoś, który sprawy kupców solidnych i ich wnioski o usunięcie zła traktuje jako błahe i w sposób oportunistyczny stara się zawsze przekonać czynniki decydujące, że należy zrobić te lub inne pociągnięcia a będzie dobrze. Że jednostki, przedkładające plany uzdrowienia naszego handlu importowego mają w pierwszym rzędzie na myśli korzyści osobiste, w to żaden solidny kupiec Polak nie wątpi. Nie powinny w to również wątpić czynniki decydujące.

Dotychczasowe pociągnięcia niektórych osób względnie instytucyj dały dużo materiału dowodowego szaremu kupcowi, który od rana do późna wieczoru pracuje w pocie czoła, aby tylko utrzymać swoje przedsiębiorstwo w ruchu, że większość dotychczasowych pociągnięć była dobra tylko dla jednostek i to dla tych, które stoją blisko źródła. Ogół importerów nie miał z tego prawie żadnego pożytku względnie korzyści przyrzeczone były bardzo małe.

Dzisiaj wystarczy kupcowi solidnemu wspomnieć tylko o kompensatach na kawę, herbatę, ziarna kakaowe, banany itp., a zaraz otrzymuje się krótką odpowiedź „wyzysk i machlojka“. Tak jest w rzeczywistości. Na kompensatach zarabiają tylko jednostki uprzywilejowane, a szczególnie kombinatorzy pośrednicy, mający łatwy dostęp do biur, w których rozstrzygane są sprawy importu tego czy innego artykułu. I tak długo, dopóki głos odnośnych kombinatorów będzie miał przemożny wpływ na decyzje w sprawach importowych, a nie głos kupca zainteresowanego, tak długo handel importowy będzie u nas szwankował i ponosił straty w bardzo dużo wypadkach.

Z uwagi na nadchodzące święta Wielkanocne obroty w handlu hurtowym towarów kolonialno-spożywczych nieco się zwiększyły. Kupcy krajowi zaczynają się coraz więcej interesować towarami świątecznymi, a szczególnie owocami suszonymi. Jakkolwiek ruch w tych artykułach jest w stosunku do obrotów w analogicznym okresie ubiegłego roku bar-

dzo mały, to jednak w stosunku do obrotów w ostatnich 3 tygodniach, ruch ten wzrósł o około 40%.

Kawa surowa:

Kawy brazylijskiej jest jeszcze zawsze nadmiar. Dowozy, jakkolwiek nieco słabsze, nie mają żadnego wpływu na sytuację na rynku polskim, gdyż zapasy kawy znajdującej się w magazynach portowych są bardzo duże i starczą na pokrycie zapotrzebowania na kilka miesięcy. Brak zbytu powoduje w dalszym ciągu przelicytowywanie się in minus przez importerów przy sprzedażach. Kupcy gdańscy w dalszym ciągu sprzedają kawę Rio poniżej kosztów własnych, aby tylko upłynnić kapitały w niej zamrożone. Ceny kształtują się następująco za 1 kg towaru oclonego loco magazyn importera: Rio 7 zł 3,10—3,20, Santos zł 3,80—4,00, Guatemala zł 5,00—5,10. Na kawy niebieskie zbyt lepszy. Daje się nawet odczuwać niedostateczna podaż kaw niebieskich.

Herbata:

W handlu herbatą daje się zauważyć lekka poprawa sytuacji. Przyczyniło się do tego wyjaśnienie co do utrzymania cła przywozowego na ten artykuł, wskutek czego importerzy zaprzestali wyzbywania się towaru po zdeprecjonowanych cenach. Ceny obecne kształtują się następująco za 1 kg loco magazyn importera — towar oclony: Sumatra zł 12,10—12,20, Cejlon zwykły zł 12,00—12,30, Cejlon średni 12,50—13,00.

Korzenie:

Zainteresowanie na pieprz czarny większe niż w poprzednim okresie sprawozdawczym. Ceny lekko zwyżkowały i wahają się około 2,95—3,00 zł za 1 kg loco magazyn importera. Obroty zwiększyły się o 20—30%. Pieprz biały sprzedaje się po zł 3,30—3,50 za 1 kg, zależnie od warunków zapłaty. Na piment brak zbytu — ceny bez zmiany (5,90). W cynamonie obroty małe. Cena kształtuje się około 6,— zł za 1 kg.

Owoce suszone:

Obroty w handlu owocami suszonymi wzrosły o około 40% w stosunku do poprzedniego okresu sprawozdawczego. Największy popyt jest na śliwki suszone i sułtanki. Ceny kształtują się następująco: śliwki amerykańskie workowe 1,45—1,48 za 1 kg zależnie od wielkości i ilości odbioru, śliwki skrzynkowe 1,50—1,65 zł, sułtanki zł 2,00—2,20 zależnie od pochodzenia i gatunku, koryntki zł 1,20—1,25 zależnie od ilości odbioru.

TRANSPORTY OWOCÓW I TOWARÓW KOLONIALNYCH.

Dnia 26 lutego nadszedł do Gdyni s/s „Tczew" z transportem 31.977 kg kakao, 3.500 kg kawy, 441 kg herbaty, 2.500 kg cynamonu i 7.500 kg bananów.

s/s „Hel" przywiózł dnia 1 marca do Gdyni 32.680 kg śliwek suszonych, 12.000 kg kakao, 3.500 kg orzechów ziemnych, 2.623 kg kawy, 388 kg goździków i 360 kg wanilii.

Również dnia 1 marca zawinął do portu gdyńskiego s/s „Chorzów" z transportem: 29.722 kg masła kakaowego, 29.273 kg ziarna kakaowego, 18.300 kg śliwek suszonych, 17.407 kg pieprzu, 2.755 kg goździków, 2.679 kg cynamonu, 3.677 kg innych korzeni, 6.710 kg orzechów ziemnych, 11.617 kg kawy oraz 8.873 kg herbaty.

Dnia 2 marca nadszedł do Gdyni z Rotterdamu s/s „Chorzów" z ładunkiem 2.610 kg herbaty.

Poważniejszy transport kawy nadszedł do Gdyni dnia 3 marca z Londynu na s/s „Lech". Transport ten liczył 26.434 kg kawy. Poza tym statek przywiózł 1.465 kg herbaty.

s/s „Gotia" przywiózł dla importerów polskich dnia 4 marca transport 5.972 skrzyń cytryn włoskich oraz ca 200 worków migdałów.

Jeden z poważniejszych transportów pomarańcz palestyńskich nadszedł do Gdyni dn. 5 marca na statku „Gdynia". Transport ten liczył 35.662 skrzyń pomarańcz i nieznaczną ilość grapefruitów. Z Cypru przywiózł ca. 10.000 kg pomarańcz. Statkiem tym nadszedł również transport pomarańcz i grapefruitów palestyńskich dla Kłajpedy, który tranzytem przechodzi przez Gdynię. Transport liczy 1.403 skrzyń wagi 53.314 kg.

s/s „Wiborg" nadszedł do Gdyni dn. 5 marca z ładunkiem 64.000 kg bananów. Towar przeznaczony jest dla dojrzewalni gdyńskich.

Dnia 6 marca s/s „Wilhelm Russ", który nadszedł z Amsterdamu, wyładował 3.090 kg herbaty.

s/s „Wiborg II" przywiózł do portu dla importerów polskich ca 70.000 kg bananów.

Dnia 11 marca s/s „Birkaland" wyładował w Gdyni dla importerów polskich 121 worków orzechów tureckich, 184 worków koryntek tureckich, 12.600 skrzyń pomarańcz i grapefruitów palestyńskich wagi 478 ton. oraz dla importerów gdańskich 31 worków orzechów tureckich wagi 2.480 kg.

Dnia 14 marca nadszedł do Gdyni s/s „Bodil" z ładunkiem cytryn włoskich.

s/s „Ivernia" spodziewany jest w Gdyni dnia 25 marca. Statkiem tym nadejdzie dla importerów polskich nowy transport cytryn włoskich oraz owoców suszonych.

TRANSAKCJE NA GDYŃSKIM RYNKU OWOCOWYM.

W czasie od końca lutego do dnia 12 marca urządziły przedsiębiorstwa aukcyjne łącznie 8 przetargów, na których wystawiły nast. partie towaru: 8.512 skrz. pomarańcz hiszpańskich, które w całości zostały sprzedane uzyskując cenę 1,03—1,15 zł za 1 kg, przy czym należy nadmienić, że cena poniżej zł 1,10 została uzyskana za pomarańcze z brakami. Je-

dna partia tego towaru sprzedana została nawet po 0,92 zł za kg. Pomarańcz włoskich wystawiono 3.491 klatek — towar wystawiony również w całości sprzedano po cenie 1,21—1,37 zł za kg. Jak wynika z niżej podanego szczegółowego przebiegu aukcyj w dniach ostatnich cena pomarańcz włoskich wydatnie zwyżkowała, co należy przypisać słabszemu dowozowi, a zwłaszcza zwyżce cen na rynku włoskim.

Dalszą poważną pozycję w aukcjach w omawianym okresie zajmują pomarańcze palestyńskie, których wystawiono 4.100 skrzyń. Sprzedane zostały wszystkie w cenie 0.99 — 1,04 zł za 1 kg.

Wystawione 1.000 skrzyń cytryn włoskich sprzedano po 28,50 — 31,00 zł za 1 skrzynię. Grapefruitów palestyńskich wystawiono 100, które sprzedano po 35 zł za skrzynię. 775 worków śliwek suszonych kalifornijskich Oregon sprzedano po 1,45—1,52 zł za 1 kg. Sułtanki tureckie, które wystawiono w ilości 200 skrzynek sprzedane zostały po 1,95 zł kg. 50 worków rodzynek tureckich oddano po 1,62 zł kg, migdały włoskie 41 worków sprzedano w cenie 6,75—6,80 zł kg. Orzechy francuskie sprzedane zostały po 3,20 za 1 kg — wystawiono 20 worków.

Szczegółowy przebieg aukcyj przedstawia się następująco:

Aukcje Owocowe Sp. z o. o.
urządziły dnia 28 lutego aukcję, wystawiając tylko pomarańcze hiszpańskie w ilości 1.782 skrzyń. Towar w całości sprzedano po 1,10—1,15 zł za 1 kg.

Na aukcji dnia 1 marca oddano do przetargu 3.080 skrzyń pomarańcz hiszpańskich, które zostały w całości przez kupców nabyte po cenie 0,92—1,12 zł kg. Cenę zł 0,92 zł płacono za towar nadpsuty względnie wybrakowany.

Drugą i ostatnią partią na aukcji w tym dniu były pomarańcze palestyńskie w ilości 2.000 skrzyń. Sprzedane zostały wszystkie po 1,02—1,04 zł za 1 kg.

Dnia 3 marca wystawiono 1.300 skrzyń pomarańcz hiszpańskich oraz 1.000 skrzyń cytryn włoskich. Obydwie partie sprzedano. Za pomarańcze płacono po 1,03 — 1,10 zł kg, cytryny 28,50 — 31,00 zł skrzynia.

Na aukcji dnia 4 marca sprzedanych zostało 1.200 skrzyń pomarańcz palestyńskich, które stanowiły jedyny artykuł w tym dniu na aukcji. Uzyskano cenę 0,99 zł za 1 kg.

Dnia 7 marca wystawiono:
1.300 skrzyń pomarańcz włoskich — sprzedano 1.300 skrz. w cenie 1,29—1.30 zł 1 kg
2.350 skrz. pomarańcz hiszpańskich — sprzedano 2.350 skrz. w cenie 1,05—1,08 zł 1 kg
200 skrzynek sułtanek tureckich — sprzedano 100 skrz. w cenie 1.95 zł 1 kg
50 worków rodzynek tureckich — sprzedano 50 worków w cenie 1,62 zł 1 kg
20 worków orzechów francuskich — sprzedano 20 worków w cenie 3,80 zł 1 kg.

Bałtyckie Aukcje Owocowe Sp. z o. o.
wystawiły dnia 25 lutego na aukcję następujące towary:
1.451 klatek pomarańcz włoskich — sprzedano 1.151 kl. na kg w cenie 1,21—1,27 zł i 300 kl. w cenie 12,40 zł klatka
300 skrzyń pomarańcz palestyńskich — sprzedano 300 skrzyń w cenie 1,03 zł 1 kg
75 worków śliwek kalifornijskich — sprzedano 75 worków w cenie 1,51—1,52 zł 1 kg.

Dnia 3 marca wystawiono do przetargu:
1.294 klatek pomarańcz włoskich — sprzedano 1.232 kl. w cenie 1,22—1,31 zł 1 kg
600 skrzyń pomarańcz palestyńskich — sprzedano 600 skrz. w cenie 0,99—1,00 zł 1 kg
100 skrz. grapefruitów palestyńskich — sprzedano 100 skrz. w cenie 35,00 zł skrzynia
700 worków śliwek susz. kalif. — sprzedano 700 worków w cenie 1,45—1,48 zł 1 kg.

Do przetargu, który się odbył dnia 11 marca wystawiono:
1.308 klatek pomarańcz włoskich — sprzedano 1.308 klatek w cenie 1,35—1,37 zł kg
41 worków migdałów włoskich — sprzedano 41 worków w cenie 6,75—6,80 zł kg.

We wszystkich wymienionych wyżej aukcjach brało udział przeciętnie około 25 kupców z Gdyni i z głębi kraju.

WEWNĘTRZNY RYNEK HURTOWY.

W ostatnim czasie w owocach krajowych nie notują na rynku gdyńskim żadnych zmian — w dalszym ciągu rynek nie wykazuje większych możliwości zbytu.

W związku ze zwyżką cen pomarańcz na rynku włoskim i mniejszym dowozem tego artykułu na rynek polski notowano na aukcjach wyższe ceny. W hurcie kształtują się na ca. 1,40 zł za 1 kg. Zwyżkowały również cytryny włoskie, które wykazują mocniejszą tendencję tak na rynku włoskim jak i polskim. Cena zwyżkowała o ca 3 zł na parze skrzyń. Notowane są obecnie po 66—67 zł.

Pomarańcze hiszpańskie, których sezon zimowy kończy się obecnie, nie odegrały na rynku polskim poważniejszej roli, a to z tego powodu, że towar nadszedł z dużym opóźnieniem i w stanie częściowo zepsutym. Notują ceny tego artykułu 1,10 zł 1 kg.

Pomarańcze palestyńskie, których na naszym rynku jest dostateczna ilość, utrzymują się w cenie ca 1 zł za 1 kg.

Silniejszym zainteresowaniem cieszą się grapefruity palestyńskie, których zaledwie ca 300 skrzyń przyszło do kraju. Wskutek silnego popytu, a braku towaru cena zwyżkowała i kształtuje się ca 35—36 zł za skrzynię.

TRWAŁOŚĆ POLSKICH JABŁEK PRZECHOWYWANYCH W CHŁODNIACH.

W ostatnich czasach doszły do Komitetu Chłodnictwa wiadomości, jakoby jabłka krajowe, przechowywane w chłodniach maszynowych wykazywały zmniejszoną trwałość, co

powoduje mylne mniemanie zainteresowanych, że przechowywanie jabłek w chłodniach nie daje dodatnich rezultatów.

Bliższe zbadanie pogłosek tych przez Komitet Chłodnictwa, jako instytucję zupełnie niezainteresowaną i samodzielną wykazało zgoła odmienny stan rzeczy. We wspomnianych wypadkach właściciele sadów przesłali do chłodni jabłka, które określono przez czynnik fachowy jako „przejrzałe" i nie nadające się do przechowania. Mimo to właściciele na własne ryzyko zmagazynowali towar w chłodniach „dla przekonania się i własnego doświadczenia". Jest rzeczą wiadomą, że w najlepszych warunkach surowce i produkty możemy zachować w takim stanie, w jakim zostały one dostarczone do chłodni. Ogromny wpływ na trwałość owoców ma szybkość magazynowania ich w chłodni. W tym zakresie cenne dane znajdują się w wydawnictwie Komitetu p. t. „Technologia chłodnicza środków spożywczych — część I przechowywanie owoców", pióra Dr. D. J. Tilgnera.

Owoc, który przeszedł swój punkt maksymalnego natężenia procesu oddychania przed umieszczeniem go w chłodni, jest pod względem trwałości chłodniczej produktem niejako już „przejrzałym". Dlatego takie partie owoców nie powinny być w ogóle przyjmowane przez chłodnie. Brak wiadomości fachowych wśród właścicieli sadów i owoców i nieznajomość łatwo dostępnej polskiej literatury fachowej, powodują w następstwie kosztowne dla nich doświadczenia, przed którymi mogliby się byli z łatwością ustrzec. Zachowanie przez zainteresowanych tego rodzaju mylnych poglądów o wpływie przechowywania w chłodni wykazałoby, że z przeprowadzonych przez nich kosztownych doświadczeń nie wyciągnęli wniosków, znanych już od dawna ogółowi fachowemu.

Komitet cytuje ze wspomnianego wyżej swego wydawnictwa następujące urywki:

„Każda zwłoka w dostawie jabłek do chłodni wpływa na ogół ujemnie na trwałość owocu.

Jabłka, przeznaczone do chłodni mechanicznej, w której zarówno ciepłota, jak też i wentylacja, są ściśle kontrolowane, należy magazynować jak najszybciej, możliwie niezwłocznie po zbiorze".

„Każdy dzień zwłoki w umieszczeniu jabłek w chłodni powoduje przy cieplejszej pogodzie zmniejszenie przechowalności owoców o około 8—10 dni".

KRONIKA ZAGRANICZNA

ZBIORY OWOCÓW CYTRUSOWYCH W PALESTYNIE W BIEŻĄCYM ROKU.

Według dotychczasowych obliczeń zbiory owoców cytrusowych ocenia się na 9—10 mil. skrzyń, z czego 1½ mil. przypada na grapefruity. Zbiorowe ładunki z trzech portów palestyńskich Jaffa, Haifa i Tel-Aviv, do końca lutego br. wyniosły okrągłe 5 mil. skrzyń. Z tych 5 mil. ¾ mil. przypada na grape-fruity. Zbiorowy eksport w bieżącym sezonie wyraża się w pomarańczach cyfrą 9 mil. skrzyń, a w grape-fruitach 1,2 mil. skrzyń. Jak nas informują sfery kupieckie, w Palestynie spodziewane są jeszcze załadowania do końca bież. sezonu 5—5½ mil. skrzyń pomarańcz i grapefruitów, przy czym grape-fruitów załadują ca 0,5 mil. skrzyń.

W porównaniu z sezonem ubiegłym widzimy, że eksport jak również zbiory dadzą gorsze wyniki, jeśli chodzi o tonaż. W chwili obecnej trudno jest jeszcze określić jaką pozycję zajmie eksport pomarańcz i grape-fruitów palestyńskich wartościowo.

Rumunia.

Rumunia podobnie jak sąsiadujące z nią państwa szczególną wagę przykłada do eksportu. Przeglądając statystykę ostatnich kilku lat eksportu owoców rumuńskich znajdujemy, że eksport ten wzrasta. Obszary sadów produkujących jabłka rumuńskie zajmują 58 tys. ha i produkcja ich wynosi ca 250.000 ton. Słabym punktem rozwoju eksportu jabłek jest nienależyte przygotowanie tego eksportu zwłaszcza jeśli chodzi o opakowanie. Mimo, że eksport jabłek jest standaryzowany, to jednak standaryzacja ta dotyczy jedynie gatunku i sortymentu owocu. Jeśli chodzi o opakowanie, to na Wschód i do Austrii idą jabłka pakowane w tak zw. amerykańskich skrzynkach 22—23 kg, do Polski w beczkach 50—52 kg, a do innych państw luzem w wagonach.

Polska w eksporcie jabłek rumuńskich zajmowała w roku ubiegłym 6 miejsce, a w roku zaś 1936 — piąte.